Rok VIII. WARSZAWA, dnia 1-go czerwca 1933 r. Nr. 11

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Dr. WACŁAW BOROWSKI. *Sekretarz Redakcji:* *WŁODZIMIERZ KLENIEWSKI.*

T R E Ś Ć:

— Premje eksportowe w rolnictwie 269
Włodzimierz Kleniewski — Agricultural Marketing Bill 274
J. Radomyski — Zagadnienia rolnicze na XVII. Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie . 279
DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
Kalendarzyk posiedzeń Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. 281
Pierwsze zebranie Sekcji Izb Rolniczych przy Związku Izb i Organ. Roln. 282
Narada w sprawie projektu nowej ustawy hodowlanej w Związku Izb i Organ. Roln. 282
Konferencja w Związku Izb i Organ. Roln. w sprawie szkolnictwa rolniczego 282
PRZEGLĄD RYNKÓW
Edward Szturm de Sztrem — Produkcja zbożowa i rynki zbożowe 282
S. K. — Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju 283
J. V. — Rynki jajczarskie 284
M. P. — Przetwory ziemniaczane 285
KRONIKA KRAJOWA
Państwowy Bank Rolny 286
W sprawie eksportu bydła z Polski 287
Jarmark wełny w Poznaniu 287
Normy średniej dochodowości 287
Przegląd ustaw i rozporządzeń 288
KRONIKA ZAGRANICZNA
W. Brytanja 288
Czechosłowacja 288
Francja 288
Holandja 289
Irlandja 290
Łotwa 290
Niemcy 290
Stany Zjednoczone 291
PRZEGLĄD WYDAWNICTW 291
STATYSTYKA 292

Premje eksportowe w rolnictwie.

Premje wywozowe w dziedzinie eksportu produktów rolniczych zostały zastosowane w Polsce po raz pierwszy w 1929 roku przy eksporcie bekonów i szynek. Premje te miały charakter wybitnie pionierski, gdyż eksport szynek i bekonów w początkach 1929 r. był jeszcze zupełnie nieznaczny, a całą nadwyżkę trzody chlewnej lokowaliśmy na rynku austrjackim i czechosłowackim. Premja na bekony i szynki miała więc za zadanie zmienić jednostronny kierunek naszego eksportu, zdobyć pojemny rynek angielski i umożliwić przejście z eksportu żywca na eksport produktów uboju.

Inny charakter i znacznie większe znaczenie miały wprowadzone od połowy listopada 1929 r. premje na zboża, co nastąpiło na skutek usilnych żądań organizacyj rolniczych. Postulaty te były przyjęte nader sceptycznie i nieufnie przez pewne odłamy opinji i dlatego też premje wywozowe na zboża wprowadzono początkowo jedynie na okres kilku miesięcy tytułem próby. Pomimo to system premij eksportowych na zboża utrzymał się dotychczas i premje stanowią nietylko jeden z podstawowych elementów naszej polityki zbożowej, ale zostały również rozciągnięte na szereg innych artykułów rolniczych. Stało się tak dlatego, ponieważ życie stwierdziło słuszność argumentów, w imię których organizacje rolnicze domagały się wprowadzenia w życie tego systemu.

Koncepcja premij wywozowych została wysunięta jako jeden z najistotniejszych środków walki z kryzysem rolniczym, wynikającym z katastrofalnego spadku cen produktów rolniczych na rynkach światowych, decydujących o poziomie cen na naszym rynku wewnętrznym. Dla opanowania kryzysu należało więc przedewszystkiem zastosować środki, któreby zapobiegały nadmiernej zniżce cen i utrzymały je na poziomie zbliżonym do kosztów produkcji. Cel ten mógł być osiągnięty najłatwiej i najprościej na drodze wprowadzenia w życie stosowanego oddawna w Niemczech, a przystosowanego odpowiednio do naszych warunków systemu tak zw. „Ein-

fuhrschein'ów", które w istocie swej nie były niczem innem jak premjami wywozowemi.

Organizacje rolnicze wysunęły zatem postulat zastosowania premij wywozowych jako środka, mającego na celu podniesienie cen i opanowanie względnie złagodzenie kryzysu, podcinającego podstawy całokształtu naszego życia gospodarczego. Myśl rolnicza zdawała sobie przytem jasno sprawę z tego, że system premij wywozowych nie może i nie powinien prowadzić do wypaczenia normalnych kierunków rozwojowych naszej produkcji rolniczej i wytwarzać przywileje dla pewnych typów gospodarstw, upośledzając warsztaty rolne o innych kierunkach produkcji. Stąd też wypływał wniosek, że premje wywozowe powinny być stosowane w takim zakresie i w takich rozmiarach, ażeby utrzymać zdrowy i normalny stosunek cen produktów zwierzęcych do produktów roślinnych. Dlatego też, aczkolwiek wysunięty w roku 1929 postulat zastosowania systemu premij dotyczył narazie tylko zbóż, to jednak organizacje rolnicze przewidywały, że system premij wywozowych powinien być również rozciągnięty i na produkty hodowlane z chwilą, gdy kryzys przerzuci się i na tę dziedzinę produkcji.

W ciągu pierwszych kilku miesięcy po wprowadzeniu premij zbożowych w opinji rolniczej toczyła się ożywiona wymiana poglądów nad pytaniem, czy premje wywozowe osiągają w całej pełni swój cel zasadniczy, czy podnoszą odpowiednio poziom cen rynku wewnętrznego ponad poziom cen rynku światowego, czy — mówiąc inaczej — premja dochodzi w całości do rąk rolnika. Wynikające w tej dyskusji wątpliwości co do działania premij powstały na tle faktu, że w pierwszym okresie po wprowadzeniu premij ceny na naszym rynku nie podniosły się w stopniu odpowiadającym wysokości premij. Bliższe zbadanie tego zjawiska doprowadziło do wniosku, że fakt ten był wywołany dążeniami do kontyngentowania sum przeznaczonych na premje, na skutek czego ilość zaświadczeń, uprawniających do otrzymania premji, była zbyt mała w stosunku do podaży, co pociągało za sobą w konsekwencji niepożądane zjawisko rozbieżności pomiędzy ceną eksportową, a ceną wewnętrzną. Z chwilą, gdy zrezygnowano z kontyngentowania zaświadczeń, z chwilą wreszcie, gdy akcja interwencyjna państwa w zakresie obrotu zbożowego została odpowiednio związana i skoordynowana z systemem premij wywozowych, premje zaczęły działać w całej pełni i dobroczynne dla produkcji rolniczej skutki tego systemu nie są już nigdzie kwestjonowane. Fakt ten stwierdziła również konferencja, która się odbyła w Ministerstwie Rolnictwa w sprawie zasad polityki rolnej w czerwcu 1931 r., oświadczając: „iż stosowany system zwrotu ceł dał dodatnie rezultaty, podnosząc wewnętrzny poziom cen zbóż i produktów przemiału o całkowitą wysokość stosowanych stawek". Jednocześnie na tejże konferencji sformułowano wyraźnie zasady, na jakich powinien się opierać system premij eksportowych w rolnictwie. Odpowiednie uchwały konferencji brzmią w sposób następujący:

1) „Akcja stosowania stałych zwrotów ceł winna być skierowana przedewszystkiem na te produkty, które są wytwarzane masowo i rzucane na rynek w dużych ilościach, gdyż w ten sposób w najsilniejszym stopniu podnosi się globalny przychód całego rolnictwa";
2) „W akcji tej należy przyznać pierwszeństwo przedewszystkiem tym artykułom, które są wytwarzane przez wszelkie typy warsztatów rolnych, gdyż wówczas można uzyskać najbardziej równomierny rozdział zwyżki globalnych dochodów całego rolnictwa. Pierwszeństwo winny mieć również produkty, których eksport stanowi nieznaczną część ogólnych ilości sprzedawanych przez rolnictwo, ponieważ w tym wypadku najwyższy efekt osiągany jest kosztem najmniejszego stosunkowo obciążenia Skarbu Państwa";
3) „Warunkiem popierania eksportu drogą zwrotu ceł winna być możność ulokowania na rynkach obcych całej stojącej do dyspozycji nadwyżki eksportowej, gdyż tylko w tych warunkach zwrot ceł najłatwiej i w najwyższym stopniu przyczyni się do zwyżki cen wewnętrznych, uzyskiwanych przez producenta";
4) „Zwroty ceł nie powinny prowadzić do wypaczenia normalnego kierunku rozwojowego naszej produkcji, lecz przeciwnie powinny współdziałać właściwemu nastawieniu wytwórczości".

Wychodząc z tych założeń, konferencja uznała, że system zwrotów ceł powinien być rozciągnięty na pszenicę, żyto, jęczmień,

owies i przetwory tych zbóż, na masło, bekony i inne produkty uboju, a w pewnych warunkach na trzodę chlewną. Niezależnie od tych premij stałych, mających na celu przedewszystkiem podniesienie cen tych artykułów na rynku wewnętrznym, konferencja uznała celowość i konieczność stosowania premij czasowych, mających na celu popieranie eksportu w tych wypadkach, gdy idzie o zdobycie nowych rynków zbytu, o utrzymanie dawnych rynków, zagrożonych obcą konkurencją, a także gdy chodzi o niedopuszczenie do gwałtownego załamania się cen, grożącego nadmiernem, niepożądanem zmniejszeniem się produkcji.

Czteroletni okres działania systemu premij wywozowych dał nam dużo doświadczenia w tym zakresie i stanowi dostateczną podstawę do wydania opinji co do wartości tego systemu. Opinja ta musi wypaść niewątpliwie dodatnio. Dla ludzi orjentujących się w stosunkach rolniczych nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że k r y z y s, jaki dotknął produkcję rolniczą, b y ł b y z n a c z n i e o s t r z e j s z y, a n a s t ę p s t w a t e g o k r y z y s u d l a c a ł o ś c i n a s z e g o g o s p o d a r s t w a n a r o d o w e g o z n a c z n i e b a r d z i e j d o t k l i w e, g d y b y n i e p r e m j e w y w o z o w e, które, podnosząc ceny produktów rolniczych, łagodziły w pewnym stopniu przebieg kryzysu, hamując spadek dochodów, a co zatem idzie, zmniejszenie zdolności płatniczej i nabywczej warsztatów rolnych.

Zdawałoby się zatem na tle doświadczenia lat ubiegłych, że zagadnienie premij wywozowych, stosowanych przy eksporcie produktów rolniczych, jest wszechstronnie wyjaśnione i nie budzi żadnych wątpliwości. Tymczasem nieoczekiwanie wysunięto w ostatnich czasach n o w ą t e o r j ę, w m y ś l k t ó r e j i s t o t n e m z a d a n i e m p r e m i j w y w o z o w e j n i e j e s t p o d n o s z e n i e c e n, l e c z j e d y n i e p o k r y w a n i e s t r a t p r z y e k s p o r c i e. Nad tą teorją o wybitnie jednostronnym, czysto eksporterskim charakterze, możnaby spokojnie przejść do porządku dziennego, gdyby nie to, że niedostateczna znajomość zagadnień, dotyczących produkcji rolniczej i obrotu produktami rolniczemi, utrudnia naszej opinji publicznej krytyczną ocenę wysoce wątpliwych często projektów i koncepcyj. Stąd też poświęcić należy nieco uwagi teorji, formułującej w zupełnie nowy sposób zadania i cele premij przy eksporcie produktów rolnych.

Z tezy, że zadaniem premij wywozowych jest jedynie pokrywanie strat przy eksporcie, wynikają dwie konsekwencje. Po pierwsze p r z y t a k i e m s f o r m u ł o w a n i u c h a r a k t e r u i z a d a ń p r e m i j p r z e k r e ś l a m y d z i a ł a n i e p r e m i j j a k o c z y n n i k a w y w i e r a j ą c e g o w p ł y w z w y ż k o w y n a k s z t a ł t o w a n i e s i ę c e n w e w n ę t r z n y c h. Premja pokrywająca straty ma wyrównywać jedynie różnicę pomiędzy ceną osiąganą na rynku zbytu a ceną wewnętrzną kraju plus koszty handlowe. Premja ma więc za zadanie jedynie umożliwienie eksportu, któryby bez premji nie miał miejsca, ale nie dotyka bezpośrednio ceny wewnętrznej na rynku krajowym. Zastosowanie premji tego typu może mieć zatem miejsce na szerszą skalę w tych wypadkach, gdy niema bezpośredniego organicznego związku pomiędzy ceną eksportową a ceną wewnętrzną, gdy cena wewnętrzna kształtuje się niezależnie od ceny eksportowej. P o w t ó r e p r e m j e m a j ą c e n a c e l u p o k r y w a n i e s t r a t m o g ą w c h o d z i ć w r a c h u b ę j e d y n i e w ó w c z a s, g d y c e n a w e w n ę t r z n a n a r y n k u k r a j o w y m j e s t w y ż s z a o d c e n n a r y n k a c h z b y t u p o u w z g l ę d n i e n i u k o s z t ó w h a n d l o w y c h, a g d y p o m i m o t o z a c e l o w o ś c i ą t a k i e g o e k s p o r t u d e f i c y t o w e g o m o g ą p r z e m a w i a ć p o w a ż n e w z g l ę d y i a r g u m e n t y.

W podobny sposób układają stosunki w wielu dziedzinach eksportu produktów przemysłowych. Dzięki umowom kartelowym, obejmującym szereg gałęzi naszej wytwórczości przemysłowej, ceny wielu produktów przemysłowych kształtują się na rynku wewnętrznym niezależnie od cen eksportowych pomimo, że artykuły te są eksportowane zagranicę. Umowa kartelowa pozwala utrzymać ceny wewnętrzne na takim poziomie, że osiągane zyski pokrywają w zupełności straty ponoszone przy eksporcie. W tym wypadku premja wywozowa jest zbyteczna, gdyż rolę jej spełnia z powodzeniem umowa kartelowa. W

pewnych wypadkach jednak polityka kartelu nie może doprowadzić cen wewnętrznych do poziomu, umożliwiającego deficytowy eksport, który może być podjęty jedynie przy pokryciu wynikającej z eksportu straty zapomocą premji eksportowej. Działanie tej premji polega nietylko na tem, że premja ta umożliwia eksport, lecz również na tem, że wywołuje produkcję przeznaczoną na eksport, któraby nie miała miejsca, gdyby premja nie była zgóry zapewniona. Potwierdza to obserwacja działalności Międzyministerjalnej Komisji Popierania Eksportu. Olbrzymia większość podań, wpływających do tej komisji ze strony przemysłu, uzależnia wyprodukowanie i wyeksportowanie określonych ilości towarów od przyznania premji w takiej wysokości, aby premja ta pokrywała różnicę pomiędzy cenami produkcji a ceną uzyskiwaną na rynkach zbytu.

W rolnictwie stosunki układają się odmiennie. Rolnictwo nie może kartelizować swej produkcji i dlatego też w dziedzinie wytwórczości rolnej cena produktów, które są w nadmiarze i które są przedmiotem eksportu, jest ściśle związana z cenami uzyskiwanemi na rynkach zbytu i nie może być dowolnie utrzymana na wyższym poziomie. Stąd też, jeżeli cena pewnego produktu rolniczego na rynku wewnętrznym podnosi się powyżej cen uzyskiwanych na rynkach zbytu, to jest to zazwyczaj wywołane bądź to chwilowem ograniczeniem podaży, bądź też w większości wypadków — brakiem nadwyżek eksportowych. W danym wypadku forsowanie eksportu zapomocą premij wywozowych jest conajmniej wątpliwe pod względem celowości gospodarczej tem bardziej, że premja wywozowa przy produktach rolniczych nie może wywołać doraźnego bezpośredniego zwiększenia produkcji, podobnie jak to ma miejsce w wytwórczości przemysłowej

Podnieść również należy, że stosunek wysokości premji do ceny wewnętrznej będzie się układał w odmienny sposób przy premji, mającej na celu podnoszenie cen z jednej, a przy premji mającej na celu pokrywanie strat przy eksporcie z drugiej strony. W pierwszym wypadku, gdy premja wywozowa ma służyć do podnoszenia cen na rynku wewnętrznym, uzasadnieniem premji jest zbyt niski poziom cen danego artykułu na rynku wewnętrznym. Im niższą jest ceną wewnętrzna, tem wyższą powinna być premja. Przeciwnie zaś, jeżeli premja ma służyć tylko do pokrywania strat przy eksporcie, to premja musi być tem wyższą, im wyższą jest cena na rynku wewnętrznym, a więc im większa jest strata przy eksporcie. Paradoksalność tego wniosku wypływającego logicznie z tezy, że premja służyć powinna do pokrywania strat, jest wystarczającym dowodem, że premje tego rodzaju nie mogą mieć charakteru powszechnego i stałego, podobnie jak premje mające na celu podnoszenie cen. Premje służące do pokrywania strat muszą mieć zatem z konieczności charakter premij zmiennych, udzielanych indywidualnie. Zakres stosowania takich premij przy produktach rolniczych jest z natury rzeczy ograniczony i premje te mogą być uzasadnione gospodarczo jedynie w pewnych określonych warunkach.

Precyzując swe poglądy na charakter i zadania premij wywozowych, organizacje rolnicze zdawały sobie sprawę, że warunki takie zachodzić mogą i dlatego też w uchwale konferencji rolniczej w czerwcu 1930 roku przewidziały niezależnie od premij, mających na celu bezpośrednie podnoszenie cen, stosowanie premij czasowych, zmiennych o charakterze indywidualnym. Premje tego rodzaju, niestawiające sobie za cel bezpośredniego podnoszenia cen na rynku wewnętrznym, mogą być celowe i uzasadnione w pewnych wypadkach, naprzykład wówczas, gdy idzie o z d o b y c i e n o w e g o r y n k u z b y t u, na którym uzyskuje się przejściowo ceny, przy których eksport nie wytrzymuje kalkulacji. W danym wypadku eksport taki, o ile przemawiają za nim dostatecznie poważne względy, może być przeprowadzony jedynie przy specjalnej premji wywozowej, która nie będzie niczem innem jak pokryciem strat przy eksporcie. Równie uzasadnionemi mogą być stosowane przejściowo premje, mające na celu p o k r y w a n i e s t r a t d l a u t r z y m a n i a c i ą g ł o ś c i n a s z e g o e k s p o r t u na określonym rynku, który posiada dla nas pewne znaczenie, a na którym wytworzył się taki układ cen, że eksport na ten rynek w pewnym przeciągu czasu nie wytrzymuje kalkulacji. Takie premje czasowe, mające za zadanie wyrównanie straty, mogą być również celowe w tych wypadkach, gdy i d z i e o u s u n i ę c i e z r y n k u

wewnętrznego nadwyżki podaży nad zapotrzebowaniem, nadwyżki któraby mogła pociągnąć za sobą obniżenie cen na rynku wewnętrznym w razie, gdyby przybrała zbyt duże rozmiary. W danym wypadku premja odgrywa rolę środka zapobiegającego zniżce cen i ujemnym konsekwencjom z tem związanym.

Jak z powyższego wynika, nie zapoznajemy bynajmniej znaczenia i roli, jaką mogą w pewnych wypadkach odegrać premje, mające na celu pokrywanie strat. Premje te, jak wykazano wyżej, mogą być jednak stosowane w rolnictwie jedynie w ograniczonym zakresie i mają pewne specjalne, ściśle określone zadania. Musimy natomiast stanowczo zastrzec się przeciwko tezie, że tylko takie premje są uzasadnione i celowe gospodarczo. Teza ta byłaby słuszna w tym wypadku, gdyby nie było kryzysu rolniczego, gdyby ceny produktów rolnych utrzymywały się na poziomie, zapewniającym normalną egzystencję warsztatów rolnych, gdybyśmy byli zwolnieni od troski o byt i przyszłość naszego rolnictwa. W tych warunkach istotnie nie byłoby potrzeby mówić o premjowaniu eksportu dla podwyższenia cen i możnaby uznać jedynie istnienie premij, służących dla pokrywania strat przy wywozie, który z tych czy innych względów posiada dla naszego życia gospodarczego szczególnie doniosłe znaczenie.

W obecnych warunkach sprowadzanie roli premij jedynie do pokrywania strat przy eksporcie jest koncepcją conajmniej ryzykowną. Kryzys rolniczy trwa i jedynie przy zupełnym braku orjentacji w stosunkach rolniczych można sobie naiwnie wyobrażać, że środki, które dotychczas zostały zastosowane dla walki z kryzysem rolniczym, a w szczególności niesłychanie doniosły i cenny kompleks ustaw, dotyczący zadłużenia rolniczego, doprowadziły do całkowitego rozwiązania zagadnienia kryzysu rolnego. Niestety tak nie jest. Opłacalność produkcji rolnej nie została bynajmniej przywrócona. Osiągnięcie równowagi pomiędzy rozchodami a dochodami warsztatów rolnych musi i nadal pozostać zasadniczym celem naszej polityki gospodarczej. Słusznie też p. poseł Świeżawski jako jeden z referentów na Zjeździe Działaczy Gospodarczych, który ostatnio miał miejsce, podkreślił z naciskiem, że „cała akcja tak zw. finansowo-rolna, zmierzająca do oddłużenia warsztatów rolnych, będzie zmarnowana, jeżeli nie uda się przywrócić w zakresie produkcji rolnej cen na poziomie opłacalnym". Wobec ograniczonych możliwości, jakie istnieją w zakresie zmniejszenia kosztów produkcji rolniczej, równowaga pomiędzy rozchodami a dochodami warsztatów rolnych musi być osiągnięta przedewszystkiem na drodze podniesienia cen zapomocą odpowiedniej akcji interwencyjnej ze strony państwa. Akcja ta rozporządza dwojakiemi środkami, któremi są: premje wywozowe i bezpośrednia interwencja państwa w obrocie handlowym produktami rolniczemi. Jeżeli ktokolwiek odrzuca stosowanie premij wywozowych jako środka, mającego na celu podnoszenie cen, uznając jedynie premje mające za zadanie pokrywanie strat, to powinien zdawać sobie sprawę, że jedyną pozostającą drogą, która prowadzi do podnoszenia cen na naszym rynku wewnętrznym, jest akcja interwencyjnych zakupów i sprzedaży przez powołane do tego przez państwo organy, co — jak doświadczenie wskazuje — prowadzi do monopolizacji poszczególnych dziedzin handlu w rękach tych organów. Nie są to perspektywy zbyt ponętne dla prywatnego handlu eksportowego i dlatego też wydaje nam się dosyć niezrozumiałem, że właśnie ze świata handlowego wyłoniły się koncepcje, eliminujące istnienie premij, jako czynnika podnoszącego ceny, i sprowadzające je do roli środka pokrywającego straty przy eksporcie. Mamy wrażenie, że twórcy tej koncepcji nie zdawali sobie sprawy z tego, że z koncepcji tej logicznie wypływa wniosek o konieczności szerokiego rozwinięcia akcji interwencyjnej państwa ze wszystkiemi wynikającemi stąd konsekwencjami.

Konsekwencje te nie grożą oczywiście w tym wypadku, jeżeli się wychodzi z założenia, że rolnictwo wogóle nie potrzebuje pomocy w zakresie podnoszenia cen produktów rolnych, że wszelke formy akcji interwencyjnej ze strony państwa, a więc zarówno premje, mające na celu podnoszenie cen, jak interwencyjne zakupy i sprzedaże są zbędne i niepotrzebne. Zdobycie uznania czynników kierujących naszą polityką gospodarczą dla takiej koncepcji, zbyt jaskrawo odbiegającej od smutnej rzeczywistości, wydaje się dość pro-

blematyczne. Pomimo to jednak będzie pożytecznem ze względów natury dydaktycznej zastanowić się przez chwilę nad wynikami, do jakich przyjęcie takiej koncepcji musiałoby doprowadzić.

Przedewszystkiem nie ulega wątpliwości, że w razie zlikwidowania akcji, mającej na celu podnoszenie cen produktów rolnych, nastąpiłoby dla wielu produktów wydatne obniżenie dzisiejszego deficytowego poziomu cen. W następstwie doszłoby do jeszcze głębszego załamania równowagi pomiędzy rozchodami a przychodami warsztatów rolnych. Dodatnie skutki zarządzeń, mających na celu konwersję długów rolniczych, zostałyby całkowicie przekreślone, rolnictwo byłoby zmuszone do dalszej ekstensyfikacji, co doprowadziłoby w szybkim czasie do takiego skurczenia rozmiarów wytwórczości rolnej, że eksport produktów rolnych zredukowałby się do minimalnych rozmiarów, a w nieurodzajnych latach łatwo mogłoby dojść do tego, że musielibyśmy importować poważniejsze ilości artykułów żywnościowych. Zdaje się, że w tych warunkach nie możnaby myśleć o utrzymaniu czynnego charakteru naszego bilansu handlowego, gdyż jest mało prawdopodobnem, aby dało się wzmóc eksport naszych produktów przemysłowych do takich rozmiarów, aby pokryć niedobory, wynikające z zaniku eksportu rolniczego. Należy bowiem pamiętać, że jedynie bardzo nieliczne gałęzie naszej produkcji przemysłowej moga wytrzymać konkurencję na zagranicznych rynkach zbytu bez uciekania się do nowoczesnych metod popierania eksportu. Gros naszego eksportu przemysłowego posiada charakter eksportu dumpingowego i premjowego. I w jednym i w drugim wypadku koszty tego eksportu pokrywa społeczeństwo, bądź płacąc wyższe ceny na rynku wewnętrznym, bądź też pokrywając w drodze pośredniej wypłacane przez państwo premje. Wątpić należy, aby w tych warunkach w kraju, liczącym ⅔ wynędzniałej i zrujnowanej ludności rolniczej, było możliwe ponoszenie na większą skalę ciężarów z eksportem przemysłowym związanych.

Przewidywać zresztą należy, że wytworzyłyby się wówczas takie stosunki, że kartelizacja przemysłu, stanowiąca w wielu wypadkach główną podstawę eksportu, byłaby wogóle niemożliwa. Polityka gospodarcza państwa nie może na stałe wytwarzać przywileju dla pewnej gałęzi produkcji, a upośledzać inne dziedziny życia gospodarczego, zwłaszcza w tym wypadku, gdyby upośledzoną miałaby być większość obywateli kraju. Stąd też w Polsce niema miejsca dla polityki, którąby nadawała przemysłowi jakieś poważne stałe przywilеje kosztem upośledzenia rolnictwa. Niejednokrotnie już stwierdzaliśmy, że szeroko zastosowany w naszym przemyśle system kartelizacji nie może być przeniesiony w dziedzinę stosunków rolniczych, że odpowiednikiem tego systemu w rolnictwie jest akcja interwencyjna ze strony państwa, polegająca czy to na premjach wywozowych, czy też na bezpośrednich zakupach interwencyjnych. Gdyby akcja ta miała być zaniechana i przekreślona, to w konsekwencji musiałoby być uznane za niedopuszczalne stosowane dziś w przemyśle metody kartelizacji. Są to konsekwencje logiczne i nieuniknione. Płynie stąd nauka, że wnioski i teorje, prowadzące do przekreślenia akcji interwencyjnej w zakresie podnoszenia cen produktów rolniczych, powinny być wysuwane z dużą rezerwą i oględnością.

Agricultural Marketing Bill.

Anglja — kraj, który przed niewielu laty był w pojęciu innych państw świata pionierem polityki wolnohandlowej, — obecnie zdąża za przykładem innych państw w kierunku coraz ostrzejszego protekcjonizmu nietylko w dziedzinie handlu, ale również w dziedzinie wszystkich głównych gałęzi wytwórczości. Parę lat temu przeciętny obywatel Anglji zaczął z trudem uznawać, że, jakkolwiek należy się może pewna opieka ze strony rządu wytwórczości przemysłowej lub górniczej, jako podstawowym gałęziom gospodarki narodowej, to o opiekowaniu się rolnictwem mało który z polityków myślał. Nietylko przeciętny polityk gospodarczy nie uznawał potrzeby opieki nad rolnictwem, nie odczuwał jej również w większej mierze człowiek, zainteresowany osobiście w tej opiece, a mianowicie farmer angielski.

Gdy stawiano za wzór rolnikowi angielskiemu Danję z wielką ilością spółdzielni: wy-

twórczych, zbiorczych, zakupu, zbytu, kredytowych — Anglik dla tych koncepcyj nie wykazywał większego zrozumienia. Polityka ekonomiczna angielska uważała za poważną pomoc dla swego rodzimego rolnictwa znakowanie artykułów spożywczych pochodzenia krajowego dla podsycenia ambicji narodowogospodarczych w myśl hasła „buy britisch"; za poważną pomoc uważała również zwalnianie posiadłości ziemskich od podatków komunalnych, kredyty melioracyjne, wówczas, gdy już kryzys rolniczy w innych państwach świata zaczął czynić poważne spustoszenia. Rok 1931 w polityce gospodarczej Anglji w stosunku do własnego rolnictwa przynosi niebywale oburzającą liberalną opinję społeczeństwa angielskiego ustawę o zbycie artykułów produkcji rolniczej pochodzenia krajowego (Agricultural Marketing Act r. 1931). W pojęciu przeciętnego ekonomisty, umiarkowanego protekcjonisty był to łagodny środek przymusu organizacyjnego farmerów angielskich w związki podobne do duńskich spółdzielni. Nadchodzi jednak cięższy okres dla gospodarki angielskiej — odstąpienie od gold standardu. Rząd angielski wprowadza taryfę celną, która ma charakter protekcjonistyczno-przemysłowy, bynajmniej jednak nie ujawnia tendencji popierania podstawowych artykułów pochodzenia rolniczego jak pszenica lub artykuły hodowlane. Polityka angielska jest w dalszym ciągu polityką taniego chleba. W międzyczasie starano się wprowadzać przymusowe związki dla organizacji zbytu artykułów produkcji rolniczej na rynku wewnętrznym. Z tych usiłowań jedno tylko zostało uwieńczone pomyślnym skutkiem, a mianowicie związek producentów chmielu oparty na wspomnianej ustawie z roku 1931. Przychodzi jednak wśród sfer gospodarczych angielskich zrozumienie że, chcąc organizować oraz popierać produkcję i zbyt artykułów rolniczych na własnym rynku, rynek ten trzeba odgrodzić od importu artykułów rolniczych z innych krajów Imperjum i zagranicy. To nieskoordynowanie ustawy o organizacji zbytu z roku 1931 z polityką handlu zagranicznego daje podstawę do inicjatywy w kierunku wydania drugiej ustawy o zbycie artykułów produkcji rolniczej pochodzenia krajowego (Agricultural Marketing Bill* 1933 r.)

*) Wniosek ustawodawczy, który po przejściu przez parlament stanie się ustawą i będzie nazwany Agricultural Marketing Act.

Myślą przewodnią Bill'u jest danie tak wielkich pełnomocnictw rządowi w osobach Ministrów Rolnictwa oraz Handlu, aby można było odpowiednio skontyngentować import artykułów produkcji rolniczej lub pochodnych, albo nawet całkowicie przywóz zahamować z tą chwilą, gdy powstanie organizacja produkcji i zbytu odpowiedniego artykułu. Ograniczenie lub wstrzymanie przywozu może być również uskutecznione, gdy zabieg ten stanie się motywem do powstania organizacji produkcji lub zbytu. Jednak aby Agricultural Marketing Act 1933 r. mógł zacząć skutecznie działać, muszą zaistnieć następujące warunki, a mianowicie:

1) muszą być stworzone odpowiednie organizacje producenckie na podstawie Agricultural Marketing Act'u r. 1931.

2) rząd angielski musi ograniczyć lub całkowicie zahamować import odpowiednich artykułów produkcji rolniczej, pochodzących z Imperjum lub z zagranicy, czy to drogą kontyngentowania, czy też przez odpowiednią rozbudowę taryfy celnej. Nasuwa się tu poważna kwestja — czy na wprowadzenie w odpowiedniej rozciągłości Agricultural Marketing Act'u 1933 pozwolą istniejące umowy handlowe między metropolją a dominjami i Anglją a zagranicą.

Te dwa punkty zarysowują cały ogrom trudności związanych z wprowadzeniem w życie Agricultural Marketing Act'u r. 1933, które postaramy się jeszcze w dalszych rozważaniach nieco uwypuklić, łącznie z trudnościami, które stwarzały wewnętrzne warunki gospodarczo-społeczne życia angielskiego. Zawiłość całego zagadnienia wykaże nam krótki przegląd pewnych artykułów rolniczych, rodzimych lub importowanych, przeznaczonych na pokrycie spożycia krajowego.

Przedewszystkiem damy szereg dość zresztą znanych uwag, dotyczących p s z e n i c y, która w całej ilości zbóż importowanych stanowi 85% przywozu zbóż. Anglja, popierając krajowe młynarstwo, posiada w swym systemie stawek celnych 10% stawkę ad valorem na mąkę pszenną. Jednocześnie stara się przynajmniej nie zmniejszać obszarów uprawy pszenicy i stąd powstawały koncepcje wprowadzenia przymusu domieszki krajowej pszenicy do przywożonej. Ostatecznie ustawa pszeniczna wydana w maju 1932 r. (Wheat Act) zagwarantowała dla krajowej pszenicy

minimalną cenę, którą otrzyma producent, wynoszącą 10£ za 1 tonnę. Ustawa pszeniczna postanawia, że wszyscy farmerzy producenci pszenicy podlegają rejestracji i każdemu z nich przyznany jest pewien kontyngent, za który otrzymuje zagwarantowaną cenę. Jeżeli farmer zbierze ilość, przekraczającą wysokość kontyngentu, to za nadwyżkę musi się zadowolnić ceną rynku wolnego, a więc — wobec nieznacznego bardzo cła — ceną niemal równą światowej. Farmerzy sprzedają całą ilość wyprodukowanej pszenicy na wolnym rynku po bieżącej cenie około 5 £ za 1 tonnę. Resztę ceny gwarantowanej, wynoszącej 10 £ mniej przeciętna roczna cena sprzedażna, farmer otrzymuje ze specjalnego funduszu zebranego z opłat, nałożonych na młyny i importerów mąki. Zrozumiałe, że cena mąki skutkiem wspomnianych opłat, zbieranych od młynów i importerów, jest wyższa o ca 15%. Co się tyczy samej pszenicy, to import jej nie jest ograniczony kontyngentami, ale dominja zostały uprzywiljowane, gdyż zgodnie z uchwałami konferencji w Ottawie nie opłacają cła wywozowego dla innych krajów — 8 sh za tonnę.

Do pozostałych zbóż, które interesują rynek angielski, należą owies i jęczmień. Oba te zboża są obłożone przy imporcie do Anglji z zagranicy poza uprzywilejowanemi dominjami, cłem w wysokości 10% ad valorem. Zapotrzebowanie rynku wewnętrznego import jęczmienia pokrywa w 45%, a import owsa w 17%. Owies to jeden z najwierniejszych artykułów rolnych produkcji szkockiej i dlatego producenci szkoccy czynią poważne wysiłki w kierunku stworzenia organizacji produkcji i zbytu tego zboża, a to w tym celu, aby następnie na podstawie Agricultural Marketing Act'u r. 1933 import tego zboża ograniczyć do minimum.

Angielski rynek ziemniaczany w całości pokrywa produkcja krajowa. Jednakże angielskie kartofle, ze względu na niezbyt dogodne warunki klimatyczne, gatunkiem swoim nie odpowiadają w tym stopniu potrzebom konsumenta, co ziemniaki zagraniczne — zwłaszcza ziemniaki wczesne. Aby import ziemniaczany nieco utrudnić i tem samem poprzeć produkcję krajową, młody ziemniak importowany płaci cło w okresie od 1 lipca do 31 sierpnia 2 Ł, a w okresie od 1 września do 31 października 1 Ł za tonnę; dla innych ziemniaków obowiązuje następująca stawka celna: od 1 lipca do 31 sierpnia również 2 Ł, a w pozostałych miesiącach roku 1 Ł za tonnę.

Naczelna producencka organizacja rolnicza — Narodowy Związek Farmerów — czyni poważne usiłowania w kierunku powołania do życia organizacji produkcji i zbytu ziemniaka. Według projektu, dotyczącego stworzenia takiej organizacji, wszyscy producenci i kupcy ziemniaczani mają być zarejestrowani przymusowo. Każdy producent ziemniaka będzie płacił na rzecz organizacji produkcji i zbytu 5 sh od 1 akra areału ziemniaka. Ziemniaki, które będą wychodzić od producenta na rynek, muszą posiadać przynajmniej 3,8 cm średnicy (taka standaryzacja ziemniaka będzie niezwykle trudna do przeprowadzenia wobec różnorodności gatunków).

Przechodząc do innych artykułów pochodzenia rolniczego, w zakresie których istnieją pewne zamierzenia idące w kierunku przymusu organizacyjnego, wspomnimy o owocach i jarzynach. Powstał projekt stworzenia organizacji produkcji i zbytu malin szkockich. Co do innych owoców to dotychczas nie zjawiły się jakiekolwiek projekty, popierające rodzimą produkcję. Naogół rynek wewnętrzny zaspokaja swe zapotrzebowanie owocem importowanym, przyczem owoce, pochodzące z dominjów są zupełnie wolne od cła, natomiast importowane skądinąd płacą cło (np: jabłka ze Stanów Zjednoczonych Ameryki — 4,5 Ł za tonnę). Zapotrzebowanie jarzyn przeważnie pokrywa produkcja krajowa i dotychczas niema projektu organizacji produkcji i zbytu tych artykułów.

Znanem jest wysokie spożycie cukru przez przeciętnego Anglika, wynoszące ca 40 kg na głowę rocznie. Doniedawna jeszcze dumpingowy import cukrowy po niebywale niskiej cenie w całości niemal pokrywał zapotrzebowanie rynku angielskiego. W roku 1925 rząd angielski poczyna udzielać subwencyj na tworzenie własnych plantacyj buraczanych i własnego przemysłu cukrowniczego. Obecnie już około 25% spożycia cukru pokrywa produkcja wewnętrzna. Śmiali projektodawcy utrzymują, że już w roku 1935 produkcja krajowa pokryje w całości zapotrzebowanie rynku. Projekty te wydają się

nader wątpliwe ze względu na słabe usłonecznienie terytorjum angielskiego, a wiadomo, że ilość cukru w buraku zależna jest w znacznym stopniu od natężenia insolacji. Jednakowoż cukrownictwo angielskie domaga się stale podwyżki ceł ochronnych i zwolnienia produkcji od ograniczeń ilościowych.

W zakresie d r e w n a zapotrzebowanie rynku angielskiego niemal w 100% pokrywa import. Okrąglaki i deski są clone w wysokości 10% ad valorem, natomiast drzewo surowe i kopalniaki są zupełnie wolne od cła. Rząd z dużym nakładem środków stara się poprzeć krajową produkcję drzewa; jednak aby produkcją tą można było chociażby tylko w niewielkiej części pokryć spożycie wewnętrzne, trzeba na to czekać jeszcze wiele lat.

Teraz omówimy pokrótce stan produkcji i handlu artykułami, które bodaj że w najpoważniejszym stopniu interesują naszą polską produkcję i eksport, a mianowicie — produktami zwierzęcemi. I m p o r t b y d ł a i m i ę s a b y d l ę c e g o jest wolny od cła. W stosunku do wołowiny świeżej, pochodzącej z kontyngentu europejskiego, obowiązuje embargo weterynaryjne wprowadzone w roku 1926. Przywóz tych artykułów pochodzących z Wolnego Państwa Irlandzkiego podlega specjalnym cłom bojowym. natomiast obywatele Irlandji narodowości angielskiej otrzymują od rządu brytyjskiego rekompensaty za obłożenie cłem przywozu irlandzkiego, pochodzącego z produkcji gospodarstw angielskich. Rekompensaty te były wypłacane na podstawie specjalnych dowodów w gotówce przez rząd brytyjski. Rząd irlandzki jednak nie pozostał dłużny rządowi angielskiemu we wzajemnych porachunkach na arenie wojny celnej, gdyż przesyłki pieniężne, wypłacane tytułem rekompensaty obywatelom irlandzkim narodowości angielskiej, skierował do Skarbu Wolnego Państwa Irlandzkiego. Spowodowało to metropolję do jeszcze silniejszego podniesienia barjery celnej. Narodowy Związek Farmerów opracował specjalny projekt, dotyczący organizacji produkcji i zbytu t r z o d y c h l e w n e j oraz produktów pochodnych. Plan ten obecnie znajduje się pod obradami zainteresowanych producentów. Według tego planu mają powstać dwa związki dla organizacji produkcji i zbytu trzody chlewnej i pochodnych. Jeden — będzie to związek producentów-farmerów, hodujących świnie, który ma kontyngentować hodowlę i ustanawiać ceny, drugim — będzie związek przemysłowy wędzarni, nabywający trzodę i przerabiający ją na wędliny i słoninę. Między obu organizacjami, mimo oczywistej sprzeczności interesów, ma istnieć współpraca. Dotychczas wewnętrzna produkcja trzody chlewnej pokrywa mniej więcej w $^1/_3$ zapotrzebowanie rynku angielskiego, resztę stanowi import. Farmerzy mają nadzieję w ciągu kilku lat wysokość rodzimej produkcji trzody chlewnej podwoić. Wieprzowina jest wolna od cła, jednakowoż przywóz jest niemożliwy z kontynentu europejskiego wskutek embarga weterynaryjnego, wprowadzonego w roku 1926.

Jeżeli idzie o inne gatunki mięsa poza wieprzowiną, a mianowicie o w o ł o w i n ę i b a r a n i n ę, to rynek angielski w połowie zaspokajany jest produkcją krajową. Projekt organizacji produkcji i zbytu, dotyczący tych dwóch ostatnich gatunków mięsa, jest dotychczas jeszcze w opracowywaniu.

Jeszcze jedna uwaga dotycząca specjalnie b e k o n ó w i s z y n e k. Rodzimy przemysł bekonowy w roku 1930 pokrywał zapotrzebowanie rynku tylko w 15%. Aby ograniczyć import i podnieść rozmiary produkcji krajowej, rząd angielski w roku ubiegłym powołał do życia specjalną Komisję Reorganizacyjną dla Trzody Chlewnej i pochodnych. Według projektu tej komisji cała podaż bekonów i szynek ma być ograniczona drogą rocznych kontyngentów i ma być równą 10.670.000 cwts. rocznie. Rząd angielski, mimo zaleceń wspomnianej komisji, iż kontyngentowanie importu należy wprowadzić nie wcześniej niż 1 lipca 1933 r, przystąpił już w listopadzie roku 1932 do ograniczeń importu bekonów i szynek i zażądał od krajów importujących redukcji dostaw tych artykułów na rynek angielski, co oczywista zostało uskutecznione.

Zajmiemy się teraz n a b i a ł e m. Specjalnie dla nas interesujące są początki organizacji produkcji i zbytu mleka, ponieważ niepowodzenie tej organizacji — stworzonej przed kilku laty — na wzór spółdzielni zbytu w Danji w zachodniej Szkocji, było jednym

z motywów, który skłonił angielskie czynniki miarodajne do wydania Agricultural Marketing Act'u r. 1931, zezwalającego na wprowadzenie przymusu należenia producentów do organizacji, jeżeli większość producentów pewnego okręgu stworzyła dobrowolnie organizację produkcji i zbytu. Ten prototyp organizacyj, które powstawały pod działaniem Agricultural Marketing Act'u r. 1931 — organizacja mleczna pomimo początkowego pomyślnego rozwoju poczęła się szybko załamywać, gdyż nie mogła wytrzymać konkurencji mleka przywożonego z innych okręgów produkcji z poza Glasgow — jej głównego ośrodka działania. Obecnie w fazie realizacji istnieje projekt stworzenia 4-ch organizacyj dla produkcji i zbytu mleka, z których 3 mają obejmować Szkocję, a 1 Anglję właściwą. Przetwory mleczne są w ogromnej większości artykułami przywozowemi: mianowicie masło jest importowane w 80%, a ser w 70% ogólnego spożycia krajowego, przy cle na masło 15 Ł od tonny, na ser — 15% ad valorem. Zarówno masło jak i sery pochodzenia imperjalnego są wolne od cła. Istnieje duże prawdopodobieństwo powstania — jako pochodnych od organizacyj mlecznych — organizacyj dla produkcji i zbytu masła i sera.

Dotychczas nie istnieje również organizacja w zakresie j a j mimo tego, iż produkcja tak znacznie w ostatniem paroleciu wzrosła, że pokrywa ⅔ całej konsumcji wewnętrznej. Jaja płacą cło zależnie od wielkości, najmniejsze 1 sh, większe 1 sh 9 d. za 120 sztuk. Jajczarski import imperjalny jest bezcłowy, irlandzki — podobnie jak import mięsa i masła — hamowany jest cłami bojowemi.

Z powyższych rozważań widzimy, że projektowana ustawa, dotycząca organizacji zbytu artykułów rolniczych pochodzenia krajowego, Agricultural Marketing Bill jest wielkiem odstępstwem od angielskich tradycyj liberalnych. Ograniczenia idą tak daleko, że nietylko handel z zagranicą ma być reglamentowany, ale również handel wewnętrzny — do detalu włącznie. Ta, niezwykła jak na angielskie stosunki ingerencja państwa w życiu gospodarczem, spowodowana została ostrym spadkiem cen artykułów rolniczych oraz zatracaniem w coraz większym stopniu przez przemysł angielski zewnętrznego rynku zbytu. Obecnie już przemysł angielski zaczyna rozumieć, że, chcąc zabezpieczyć sobie wewnętrzny rynek zbytu wśród gospodarstw rolnych, musi się zgodzić na odstąpienie od polityki prokonsumenckiej, jakkolwiek wiadomem jest temu przemysłowi, że ludność rolnicza stanowi zaledwie około 10% całego zaludnienia kraju.

Nadzór nad Agricultural Marketing Act'em ma być powierzony Ministrom Handlu i Rolnictwa, którzy zyskują niemal dyktatorską władzę. Ma być rozciągnięta ścisła administracyjna kontrola nad istniejącemi i powstającemi organizacjami, produkcji i zbytu artykułów rolniczych. Brak jest nawet pozorów, że organizacje zbytu będą niezależnemi związkami o charakterze społecznym, wszędzie będzie wkraczał przymus państwowy. Zrozumiałe, że taka intencja ustawodawcy niesłychanie oburza liberalną opinję angielską, dowodem tego niech będzie ironiczna uwaga londyńskiego the Economist, który mówi, że konserwatyści — członkowie izb ustawodawczych uważają, iż łatwem jest przełknąć gorycz alvesu, gdy jest ona podana w łagodnym miodzie protekcjonizmu.

Widzimy że Agricultural Marketing Bill r. 1933 idzie nietylko w kierunku podniesienia rentowności produkcji rolniczej, ale również zdąża wyraźnie do zapewnienia prawdopodobnie w dalekiej przyszłości samowystarczalności rolniczej Anglji; zapędy te w pewnej mierze są hamowane przez umowy Ottawskie i w bardzo małym stopniu przez opinje ekspertów gospodarczych zasiadających w Komitecie Przygotowawczym Światowej Konferencji Gospodarczej. Rzuca się w oczy, że rząd angielski jest zbyt ostrożny, aby rozbudować system stawek celnych. Krępuje go poczucie pięknych wolnohandlowych tradycyj niedawnych lat, drogą popierania produkcji krajowej pragnie osiągnąć te same rezultaty. Protekcjonistyczne zakusy rządu w pewnej mierze ma hamować przepis Bill'u, który mówi, że w decyzjach swych w stosowaniu Agricultural Marketing Act'u r. 1933 rząd powinien baczyć na interesy konsumentów i na efekty, jakie wyda stosowanie ustawy w stosunkach handlowych z innemi krajami.

Ustawodawca Agricultural Marketing Bill'u r. 1933 zdaje się być niepomnym, że

rolnicze kraje świata są w pierwszym rzędzie konsumentami angielskich artykułów przemysłowych i że każda próba podniesienia rodzimej produkcji rolniczej będzie stwarzać w następstwie coraz większe trudności w międzynarodowym obrocie — zarówno towarowym jak i kapitalowym i migracyjnym. Jakkolwiek zwyżka cen artykułów pochodzenia rolniczego leży w interesie farmerów i — jak wspomnieliśmy — częściowo w interesie przemysłu, który w ten sposób zapewnia sobie szerszy rynek zbytu wewnętrznego, to jednak z drugiej strony widocznem jest, że taniość artykułów pierwszej potrzeby jest konieczną ze względu na kolosalne bezrobocie angielskiego przemysłu. Zagadnienia wzajemnej zależności interesów rolnictwa i przemysłu w angielskich stosunkach nie jest bynajmniej mniej skomplikowane niż w innych krajach świata. W czasie rozpraw parlamentarnych nad omawianym Bill'em zaznaczano niejednokrotnie, że farmerzy pokładają wielkie nadzieje w nadchodzącej Światowej Konferencji Gospodarczej, która ma się w pewnym stopniu przyczynić do odnowienia stosunków wymiennych w skali światowej; jak pogodzić te nadzieje z protekcjonistycznemi zapędami Bill'u — to zagadnienie niemałej wagi. Pomijając kwestję wyżywienia bezrobotnych, należy pamiętać o tem, w jakim stopniu podniesienie cen artykułów pierwszej potrzeby wpłynie na zmniejszenie siły nabywczej szerokich sfer konsumentów, zatrudnionych w przemyśle angielskim, przy niezmienionym poziomie cen artykułów wytwórczości przemysłowej.

Możnaby wysunąć poważny zarzut w sprawie kontyngentowania importu. Ilościowe ograniczenie podaży towaru na rynek automatycznie podnosi cenę i usuwa wolną grę konkurencyjną pomiędzy importerami, coprawda zapewni również producentowi angielskiemu wyższą cenę, jednakże nie daje żadnych bezpośrednich zysków skarbowi państwa, jak to ma miejsce przy obłożeniu wysokiemi cłami przywozu.

Zapewnienie wysokiej ceny producentowi nie usuwa z produkcji najsłabiej pracujących wytwórców posiadających małoekonomicznie urządzone i przestarzałe warsztaty produkcji. Nasuwa się nam cały szereg zagadnień związanych z omawianym bill'em, nie sposób nawet ich drobnej części rozpatrzyć w ramach artykułu.

Jeżeli Agricultural Marketing Act potrafi podnieść rentowność gospodarstw wiejskich, a tem samem i ceny artykułów pierwszej potrzeby, stanie się niepopularnym środkiem w opinji 90% społeczeństwa angielskiego i w opinji innych krajów świata, a jeżeli usiłowania Act'u spalą na panewce, to okaże się, iż eksperyment ten kosztował nie mało zarówno rolnictwo, jak i całą gospodarkę angielską.

Włodzimierz Kleniewski.

Zagadnienia rolnicze na XVII. Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie.

Tegoroczna XVII sesja Międzynarodowej Konferencji Pracy, mająca się odbyć w czerwcu b. r. w Genewie, wzbudza szczególne zainteresowanie świata rolniczego. Powodem tego jest porządek obrad Konferencji, na którym figurują zagadnienia bądź wyłącznie dotyczące rolnictwa, bądź też obejmujące również i rolnictwo wskutek tego, że zagadnienia, mające być przedmiotem badań i uchwał Konferencji, traktują rolnictwo narówni z innemi gałęziami gospodarczemi. Można bez przesady powiedzieć, że od czasu III sesji Konferencji, odbytej w 1921 r., a poświęconej w przeważającej mierze zagadnieniom pracy na roli, żadna inna z dotychczasowych konferencyj nie posiadała na porządku swych obrad tyle ważnych zagadnień, bezpośrednio obchodzących rolnictwo co tegoroczna.

Do spraw, tyczących wyłącznie rolnictwa należy w pierwszym rzędzie sprawozdanie Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, które złoży Konferencji o stosowaniu 3 konwencyj uchwalonych przez Konferencję w 1921 r., a weszłych w życie w ciągu 1923 roku. Są to konwencje następujące: 1) konwencja w sprawie wieku dopuszczonych dzieci do pracy w rolnictwie, 2) konwencja o prawie zrzeszania się i koalicji pracowników rolnych, 3) konwencja w sprawie odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przy pracy w rolnictwie.

Wszystkie wyżej wymienione konwencje zawierają jednobrzmiący artykuł, który mó-

wi, że conajmniej raz na lat 10 winno być złożone Konferencji sprawozdanie o stosowaniu tych konwencyj przez poszczególne państwa. które ją ratyfikowały wraz z ewentualnym wnioskiem przeprowadzenia rewizji lub zmiany rzeczonych konwencyj.

Dotychczas niewiadomo, czy sprawozdanie, które ma o powyższych konwencjach przedłożyć Dyrektor Biura Pracy, zawierać będzie wniosek, o którym wyżej mowa. Wniosek ten może jednak wpłynąć z łona Konferencji i być przez nią rozpatrywany.

Ponieważ ustawodawstwo polskie oddawna bez większego uszczerbku dla interesów rolnictwa przystosowało się do wymogów wszystkich trzech wymienionych*) konwencyj, należałoby utrzymać te konwencje, nie przeprowadzając w ich tekście poważniejszych zmian.

Następną sprawę, obchodzącą wyłącznie rolnictwo, będzie sprawozdanie Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy o zbiorowych umowach pracy w rolnictwie w poszczególnych krajach, które ma przedstawić zgodnie z uchwałą jednej z poprzednich Konferencyj.

Z innych zagadnień dotyczących wyłącznie rolnictwa wymienić należy rezolucję, powziętą w styczniu b. r. przez grupę pracowników przygotowawczej konferencji w sprawie zmiany konwencji waszyngtońskiej o czasie pracy (tydzień 40-godzinny), która to rezolucja mówi o potrzebie ograniczenia czasu pracy również w rolnictwie. Prawdopodobnie rezolucja ta będzie rozpatrywaną przez tegoroczną Konferencję. Nadmienić należy, że istniejąca konwencja waszyngtońska z 1919 roku o czasie pracy, która weszła w życie w 1921 r., jak też nowa jej redakcja przyjęta przez konferencję przygotowawczą, odbytą w styczniu rb., nie obejmowała rolnictwa. Obecnie pojawiają się intensywne wysiłki, ażeby równolegle z dalszem ograniczeniem czasu pracy w przemyśle rozciągnąć tę konwencję na rolnictwo względnie uchwalić specjalną konwencję, reglamentującą czas pracy w rolnictwie.

Z uwagi na to, że reglamentacja czasu pracy w rolnictwie na skutek specjalnych warunków technicznych oraz przyrodniczych jest w praktyce trudna do przeprowadzenia, a przytem szkodliwa dla sprawnego funkcjonowania przedsiębiorstw rolnych, sprawa ta nie może być przedmiotem układu międzynarodowego. Podkreślić bowiem należy, że o ile chodzi o układ międzynarodowy w tej dziedzinie, to przeciwko niemu poza względami wyżej przytoczonemi, przemawiają ponadto różnice klimatu i stosunków socjalnych pomiędzy poszczególnemi krajami, które wywierają decydujący wpływ na długość i rozkład czasu pracy na roli. U nas w Polsce czas pracy w rolnictwie jest określany jedynie na podstawie umów zbiorowych. Dotychczasowa jednak praktyka wykazuje, jak niewłaściwą jest reglamentacja czasu pracy w rolnictwie.

Główne zagadnienia, znajdujące się na porządku obrad tegorocznej Konferencji są następujące:

1) zniesienie płatnych biur pośrednictwa pracy (drugie czytanie);
2) ubezpieczenie od inwalidztwa starości i śmierci (na rzecz pozostałych) — drugie czytanie;
3) ubezpieczenie od bezrobocia i różne formy pomocy dla bezrobotnych (pierwsze czytanie).

Rolnictwo, obok innych zawodów, objęte jest wszystkiemi trzema wyżej wymienionemi sprawami.

1) S p r a w a z n i e s i e n i a p ł a t n y c h b i u r p o ś r e d n i c t w a p r a c y. nie przedstawia dla rolnictwa polskiego specjalnie ważnego znaczenia, gdyż wobec stale odczuwanego nadmiaru rąk pracy w rolnictwie godzenie pracowników odbywa się bez pomocy biur pośrednictwa. Z tego też powodu nie istnieją u nas biura pośrednictwa pracy utrzymywane przez pracodawców rolnych, jak to ma miejsce w innych krajach. Ustawodawstwo polskie zmierza do stopniowej likwidacji prywatnych biur pośrednictwa pracy na rzecz państwowych urzędów pośrednictwa pracy (ustawa z dnia 21. 10. 1921 r. Dz. U. R. P. nr. 88-31). Jeżeli chodzi o potrzeby naszego rolnictwa (np. przy sprowadzaniu robotników sezonowych), to ostatnio wymienione urzędy czynią zadość tym potrzebom naogół w sposób zadowalający przy niewielkich kosztach ze strony pracodawców.

*) Z jednym wyjątkiem: nieobjęcie dotychczas ubezpieczeniem od wypadków gospodarstw rolnych poniżej 30 ha obszaru na terenie b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego.

Nadmienić należy, że umieszczenie tej sprawy na porządku obrad wypłynęło z konwencji w sprawie bezrobocia, uchwalonej przez Konferencję Pracy w Waszyngtonie, a stanowiącej o utworzeniu urzędowych biur posrednictwa pracy. Ta sama konferencja uchwaliła równocześnie zalecenie, mówiące o potrzebie zniesienia płatnych biur pośrednictwa pracy. Przyjęte przez Konferencję w 1921 r. zalecenie w sprawie środków zapobiegania bezrobociu w rolnictwie zaznacza, że zarówno wspomniana konwencja z Waszyngtonu jak i też zalecenie tamże przyjęte mają w zasadzie zastosowanie do rolnictwa. Stąd też sprawa zniesienia płatnych biur pośrednictwa pracy dotyczyć ma i biur, zajmujących się robotnikami rolnemi.

2) Sprawa ubezpieczenia od inwalidztwa, starości i śmierci przedstawia ważne znaczenie dla rolnictwa, szczególnie polskiego, dla któregowmyśl nowej ustawy scaleniowej ma być przygotowany i wniesiony do Sejmu przez rząd przed 1 stycznia 1934 r. projekt odrębnej ustawy dotyczącej ubezpieczenia robotników rolnych. Sprawa ta jest dla rolnictwa ważną, gdyż specyficzne warunki techniczne, socjalne i gospodarcze rolnictwa wymagają dla niego odrębnych przepisów o ubezpieczeniu od inwalidztwa, starości i śmierci. Główne przyczyny tego są następujące:

a) w rolnictwie spotyka się nieznaczną liczbę inwalidów, natomiast stosunkowo dużą liczbę starców (długowieczność),
b) najbardziej racjonalnem z punktu widzenia społecznego jest usamodzielnienie się pracownika najemnego po pewnym okresie przepracowanym przy pomocy nagromadzonych oszczędności.

W stosunkach wiejskich ma to szczególne znaczenie. Z tego też względu omawiane ubezpieczenie z uwagi na swój charakter i cel winno być środkiem tworzenia oszczędności przez pracowników. Stosunki rolne dają gwarancję, że nagromadzone dzięki ubezpieczeniu kapitały nie zostaną przez usamodzielniających się pracowników rolnych zmarnowane (przez ulokowanie ich w ziemi).

c) w stosunkach wiejskich niema wyraźnych różnic gospodarczych i socjalnych pomiędzy pracownikiem najemnym a drobnym przedsiębiorcą i jego rodziną.

Biorąc pod uwagę powyższe momenty, dążyć należy do tego, aby decyzje Konferencji, albo narazie pozostawiły na uboczu kwestję ubezpieczenia od inwalidztwa, starości i śmierci pracowników rolnych, albo też przyjęły dla nich w tej dziedzinie odrębne przepisy, uwzględniające wyżej przytoczone momenty.

3) Sprawa ubezpieczenia od bezrobocia i różnych form pomocy dla bezrobotnych również przedstawia dla rolnictwa poważne znaczenie raz z tego względu, że znowu warunki rolnictwa są odmienne, a po drugie, jeżeli idzie o Polskę i cały szereg innych krajów robotnicy rolni nie podlegają temu ubezpieczeniu, podczas gdy pracownicy innych zawodów są niem objęci. Sprawozdanie Międzynarodowego Biura Pracy o omawianem zagadnieniu przyznaje, że zarówno charakter jak i zakres bezrobocia w rolnictwie jest inny aniżeli we wszystkich innych zawodach, lecz mimo tego wypowiada się za objęciem go ogólnem ubezpieczeniem.

Jednakże z tych względów należałoby dążyć do wyłączenia narazie sprawy bezrobocia robotników rolnych z pod dyskusji Konferencji lub też ustalenia dla nich specjalnych przepisów.

Po tem pobieżnem omówieniu porządku obrad tegorocznej Konferencji z punktu widzenia rolnictwa pragnę zaznaczyć, że zagadnienia, które mają być przez nią rozpatrywane, zostały przedyskutowane w łonie Międzynarodowej Komisji Rolniczej na dorocznem zebraniu w Berlinie w dniu 18 — 20 maja br.

J. Radomyski.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Izb i Organizacyj Rol. R. P.

Posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Związku Izb i Org. Roln. R. P.

16. V. Walne Zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej.
17. V. Konferencja Prasowa w Państwowym Banku Rol.
18. 19. i 20 V. Posiedzenie Międzynarodowej Komisji Rolniczej w Berlinie.
18. V. Posiedzenie Komisji do Spraw Pracy w Berlinie.
18. V. Posiedzenie Centralnej Komisji Przywozowej.
18. V. Narada informacyjna w sprawie sówki chojnówki w Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych.
23. V. Posiedzenie Komisji Międzyministerjalnej w Mi-

nisterstwie Komunikacji dla rozdziału wagonów na czerwiec.
26. V. Posiedzenie Centralnej Komisji Przywozowej.
29. V. Posiedzenie w Min. W. R. i O. P. Komisji Oświaty Zawodowej.

Narady w Związku Izb i Org. Roln. R. P.

16. V. Posiedzenie Prezydjum Związku Izb i O. R. R. P.
27. V. Konferencja przygotowawcza na posiedzenie Komisji Oświaty Zawodowej w Min. W. R. i O. P.
31. V. Zebranie Sekcji Izb Rolniczych.

Pierwsze zebranie Sekcji Izb Rolniczych przy Związku Izb i Organ. Rolniczych.

Reprezentacja interesów i opinji zrzeszonych izb rolniczych, będąca jednem z naczelnych statutowych zadań naszej instytucji oraz szereg wyłaniających się w tej dziedzinie ważnych i pilnych zagadnień — wymagają możliwie rychłego ukonstytuowania Sekcji Izb Rolniczych Związku i rozpoczęcia jej działalności.

W okresie ostatnich miesięcy zorganizowane zostały w większości województw Rzeczypospolitej izby rolnicze, które przystąpiły w charakterze członków rzeczywistych do Ziązku Izb i Organizacyj Rolniczych. Ze względu na prowadzenie już przez te izby, znajdujące się w fazie komisarycznego zarządu, szeregu konkretnych prac, wymagających uzgadniania i ustalania wspólnych opinij, władze Związku stanęły na stanowisku potrzeby uruchomienia statutowo przewidzianego autonomicznego organu powołanego do organizowania i kierowania współpracą wzajemną izb rolniczych w łonie Związku.

W tym celu zostało wyznaczone na dzień 31 maja rb. (środa) o godz. 10-tej rano w siedzibie Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. (Kopernika Nr. 30, II piętro) pierwsze zebranie ogólne Sekcji Izb Rolniczych.

Porządek dzienny ogólnego zebrania Sekcji obejmuje następujące sprawy: 1) Wybór przewodniczącego i zarządu Sekcji; 2) Referat p. t. „Aktualne zagadnienia organizacyjne samorządu rolniczego w związku z programem najbliższych prac Sekcji"; 3) Wybór komisyj; 4) Sprawy bieżące.

Narada w sprawie projektu nowej ustawy hodowlanej w Związku Izb i Org. Roln.

Wobec opracowania przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych projektu nowej ustawy o nadzorze państwa i izb rolniczych nad organizacją hodowli bydła, trzody chlewnej i owiec — Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. urządza naradę w celu ustalenia opinji członków Związku w tej sprawie.

Zebranie powyższe odbędzie się dnia 1 czerwca r. b. o godz. 10-tej rano w siedzibie Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. (Kopernika 30, I piętro) — z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie; 22) Projekt ustawy o nadzorze państwa i izb rolniczych nad organizacją hodowli bydła, trzody chlewnej i owiec (tekst projektu został już przez M-stwo Rolnictwa rozesłany izbom i organizacjom rolniczym).

Konferencja w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych w sprawie szkolnictwa rolniczego.

W związku ze zwołaniem na dzień 29 i 30 maja r. b. pierwszego zebrania Sekcji Rolnej Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w celu zaopinjowania tez, odnoszących się do ustroju szkolnictwa rolniczego, Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. urządza naradę w celu ustalenia opinji reprezentantów rolnictwa powołanych do Komisji oraz izb i organizacyj w tej sprawie.

Zebranie powyższe odbędzie się dnia 27 maja r. b. o godz. 10-tej rano w siedzibie Związku (Kopernika 30, II piętro) z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie; 2) zasadnicze wytyczne stosunki izb rolniczych i dobrowolnych organizacyj rolniczych do szkolnictwa rolniczego; 3) projekt tez Ministerstwa W. R. i O. P., odnoszących się do ustroju szkół rolniczych, leśnych, ogrodniczych i żeńskich szkół gospodarstwa wiejskiego.

Przegląd rynków

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Zwyżka cen zboża w pierwszym rzędzie pszenicy, na giełdach amerykańskich trwa w dalszym ciągu. Niewątpliwie czynnikiem oddziaływującym na tę zwyżkę jest spadek kursu dolara, jednakże ceny zbóż wzrosły nietylko nominalnie lecz i realnie, gdyż wyraźna zwyżka zaznacza się w cenie przeliczonej na dolary złote. Ponieważ stan faktyczny ogromnych zapasów pszenicy na rynkach nie uległ zmianom, tendencja zwyżkowa tłomaczy się zjawiskami psychicznemi, a więc przedewszystkiem nadziejami na ożywienie życia gospodarczego i ucieczką od spadającej waluty do wartości realnych, a więc do towarów, a wśród nich i zboża.

Zwyżka cen na rynkach amerykańskich oddziałała już na rynki europejskie, obracające zbożem importowanem, zaznacza się ona w Hamburgu i w słabszym stopniu na giełdzie liverpolskiej. Naturalnie najsilniej zwyżka cen odbiła się na cenie pszenicy, jak to widzimy niżej:

Ceny pszenicy za q (=100 kg) w dolarach:

Okres		Chicago Hard Winter 2	New-York czerwona-jaro-ozima	Liverpool Przeciętna	Hamburg Manitoba I	Berlin Krajowa	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna	1928/1929 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5,18
„	1929/1930 r.	4.27	4,51	4.78	4.66	6.05	4,42
„	1930/1931 r	2,91	3,31	2,98	3,02	6,20	3,14
„	1931/1932 r.	2,03	2,47	2,32	2,61	5,60	2,88
1932 r.	9—14 V.	2.08	2,54	2,34	2.61	6,52	3,50
1933 r.	3— 8 IV.	2,11	2,68	1,95	2,09	4,66	3,95
	10—15	2,18	2,78	1.96	2.12	4.64	4,10
	18—22	2,27	2,85	1,97	2,15	4,54	4,28
	24—29	2,32	2,90	1,92	2,18	4,61	4,21
	1— 6 V.	2.27	2,92	1,88	2,13	4,56	4.25
	8—13	2 33	2.97	2,01	2,20	4,73	4.17

Uwaga: Od 18. 4. 1933 r. ceny zbóż są przerachowywane w $$ złotych (w/g parytetu 1 $ = 8,9141 zł.).

W cenach żyta zwyżka jest mniej systematyczna i słabsza.

Ceny żyta za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New-York N 2	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin Krajowe	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4,11	4,52	4,61	4,89	3,45
Przeciętna 1929/30 r.	3,61	3,66	3,51	4,07	2,46
Przeciętna 1930/31 r.	1,77	1,96	—	4,11	2,42
Przeciętna 1931/32 r.	1,61	2,09	2,00	4,51	2,78
1932 r. 9—14 V.	1,55	2.13	2,15	4.88	3,30
1933 r. 3— 8 IV.	1,82	1,82	1,35	3,71	2,13
18—15	1,81	1,84	1,39	3,69	2,13
1 —22	1,73	1,77	1,38	3,59	2,13
24—29	1,72	1,71	1,41	3,64	2,14
1— 6 V.	1.73	1.70	1,42	3,58	2,14
8—13	1,85	1,81	1,42	3,70	2,15

Tak samo mniej wyraźnie zaznaczyła się tendencja zwyżkowa w cenie owsa, a nawet na początku maja nastąpiło osłabienie ceny tego zboża.

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w dol.:

Okres	Jęczmień		Owies		
	Berlin	Przecięt. Warszawa - Poznań	Chicago	Berlin	Przecięt. Warszawa - Poznań
Przeciętna 1928-1929 r.	5,27	3,89	3,39	4.77	3,74
Przeciętna 1929-1930 r.	4,60	2,89	3,16	3,74	2,43
Przeciętna 1930-1931 r.	4,98	2,91	2,29	4,98	2,63
Przeciętna 1931-1932 r.	4.08	2.75	1.68	3,50	2,52
1932 r. 9—14 V.	4,50	2.86	1.67	3,95	2,75
1933 r. 3— 8 VI.	4,18	1,95*	1,49	2,96	1,54
10—15	4,18	1.87*)	1,52	2,96	1,54
17—22	4.10	1,84*)	1.54	2,92	1,54
24—29	4,12	1 82*)	1,61	3,01	1,51
1— 6 V.	4,08	1,82*)	1,52	3.00	1,49
8—13	4.27	1,79*)	1,59	3,19	1.49

*) Warszawa, dla Poznania niema notowań.

Na rynku krajowym po długotrwałej zwyżce cen pszenicy w pierwszej połowie maja nastąpiło ich załamanie się. Należy dodać, że ceny pszenicy w Polsce w chwili obecnej przewyższają znacznie poziom cen światowych i są obecnie bliskie cen w Niemczech. W każdym bądź razie są sporo wyższe niż przeciętne ceny w poprzednich dwóch latach gospodarczych.

Ceny żyta utrzymują się bez wyraźniejszych zmian.

Ceny żyta i pszenicy za q (=100 kg) w zł:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44,31	34,46	32,31
Przeciętna 1929—1930 r.	40,75	38,72	21,90	21,80
Przeciętna 1930—1931 r	29,22	26,64	21,83	21,21
Przeciętna 1931—1932 r.	26,97	24.21	25.10.	24,30
1932 r. 9—14 V.	32.50	29,80	30,05	28.69
1933 r. 3— 8 IV.	36.10	34.21	20,00	17.94
10—15	37,75	35.25	20,00	17,94
18—22	38.63	36.35	20.06	17,93
24—29	39.50	36.82	20.25	17.94
1— 6 V.	39,50	36,20	20.25	17.94
8—13	38,75	35,58	20.25	17.94

Ceny jęczmienia naogół zmian większych nie wykazują zaś w cenach owsa w dalszym ciągu widzimy systematyczny spadek.

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w zł:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928 — 1929 r.	35,21	34.03	34,92	31.57
Przeciętna 1929—1930 r.	26.59	25,01	21.49	19,95
Przeciętna 1930—1931 r.	25,81	26,11	24.59	22,19
Przeciętna 1931—1932 r.	24.12	24,74	23.67	21,06
1932 r. 9—14 V.	25.50	25.25	25.88	23.00
1933 r. 3— 8 IV.	17,40	—	16.15	11.33
10—15	16.63	—	15.63	11,63
18—22	16.38	—	15.63	11,75
24—29	16,25	—	15.33	11,58
1— 6 V.	16,25	—	15.13	11.50
8—13	16,00	—	14.83	11,67

Edward Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody z Polski w pierwszej połowie maja b. r. przedstawiał się następująco:

	Wiedeń		Praga	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena śr. za 1 kg. ż. w. szyl.*)	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. Kc**)
I. tydzień	1066	1.52½	—	—
II. „	1082	1.55	—	—

* 100 S — 103 zł; ** 100 Kc — 26.40 zł.

W eksporcie do Wiednia obserwujemy zwiększenie wyzyskania kontyngentu polskiego przy trwającej nadal dekonjunkturze rynkowej. Ten właśnie niezadawalający poziom cen skłonił rząd austrjacki do wstrzymania przywozu nierogacizny z Polski, Jugosławji i Rumunji na przeciąg 4 tygodni, począwszy od dnia 16 maja. Zakaz nie dotyczy importu świń tłuszczowych z Węgier. Niewyzyskane w czasie zakazu kontyngenty mają być uwzględnione w okresie od lipca do października.

Umotywowane troską o rentowność rodzimej hodowli rozporządzenie rządu austrjackiego budzi dalekoidące zastrzeżenia. Od czasu konwencyjnego uregulowania importu trzody polskiej do Wiednia jest to pierwszy tak rygorystyczny krok ze strony Austrji, całkowicie przecinający możliwości obesłania tego rynku. Mniejsza w danej chwili, że eksport trzody naszej do Wiednia był od dłuższego już czasu nierentowny i że wskutek tego okupywany był znacznemi ofiarami materjalnemi ze strony eksporterów, pozbawionych pomocy państwowej. W każdym bądź razie nieprzedawnione prawa Polski do obsługiwania rynku wiedeńskiego manifestowane były stałą obecnością nierogacizny polskiej na targowicy w Wiedniu. Obecny więc zakaz przywozu, rzecz wielce charakterystyczna, nie dotykający Węgier, wznieca uzasadnione obawy co do dobrej woli rządu austrjackiego w wykony-

waniu przyjętych na siebie zobowiązań traktatowych, które nie dadzą się pogodzić z wstrzymaniem importu trzody z trzech państw przy niczem nieusprawiedliwionem uprzywilejowaniu czwartego. W dodatku spęd na pierwszy targ wiedeński po wejściu w życie omawianego zakazu stwierdził, że został on zastosowany z całą bezwzględnością jedynie w stosunku do Polski, bowiem z Rumunji i Jugosławji dopuszczono jeszcze pewne ilości nierogacizny, więcej nawet, gdyż na targu tym pojawiła się również trzoda duńska. Mianowicie na targ z dnia 16 maja spędzono: świń mięsnych — z Austrji 8889 szt., z Rumunji 91 szt. i z Danji 261 szt.; świń tłuszczowych — z Węgier — 1848 szt., z Rumunji — 155 szt. i z Jugosławji — 107 szt. Dopuszczenie trzody niemieckiej i jugosłowiańskiej dało stronie polskiej asumpt do wystąpienia o analogiczne zezwolenie. Wynikiem tych starań jest zgoda rządu austrjackiego na wwóz 150 szt. świń słoninowych z Polski o wadze ponad 150 kg ż. w. Rzecz oczywista, iż znaczenie tak minimalnej transakcji redukuje się tylko do kwestji czysto prestiżowej.

Pierwszy efekt częściowego wstrzymania dowozu obcej nierogacizny do Wiednia jest nieznaczny. Wpłynęła na to głównie rekordowa iście cyfra dostaw trzody krajowej, co w połączeniu z towarem importowanym spowodowało, iż ogólny spęd był tylko o 1.300 szt. mniejszy niż w tygodniu poprzednim. W rezultacie ceny towaru tłuszczowego zwyżkowały o 8—10 gr. na kg ż. w., towaru mięsnego zaś o 10 gr. Nawiasem mówiąc, w tym stanie rzeczy eksport polski byłby w dalszym ciągu grubo deficytowy.

BEKONY.

W okresie trzytygodniowym od 25 kwietnia do 11 maja wysłano z Polski do Anglji ogółem 20.957 balotów bekonów, t. j. ok. 42.000 sztuk świń przerobionych na bekony.

Brak zapasów w hurcie i detalu, ogólne znaczne zmniejszenie importu bekonów na rynek angielski oraz powszechne przekonanie, że zamierzone restrykcje importowe będą w całej rozciągłości przeprowadzone — wszystko to wpływało na dalsze ożywienie tendencji rynkowej. Dopiero pod koniec okresu sprawozdawczego sprzedaż osłabła, zbyt się zmniejszył, co znalazło również wyraz w notowaniach giełdowych. Tak więc giełda londyńska z dnia 5 maja przyniosła ponowną zwyżkę. Ceny bekonów podwyższyły się o 3 do 5 sh. za 1 cwt., za wyjątkiem bekonu angielskiego i irlandzkiego, których notowania nie uległy zmianie. Bekon polski notowano 68 do 72 sh. za 1 cwt. Tydzień następny zahamował proces zwyżkowy ceny nie uległy jeszcze zmianie. Dopiero giełda z dnia 19 maja dała pewne, niejednolite dla wszystkich bekonów obniżki. Straciły pośledniejsze gatunki bekonu. Towar polski stracił w dolnej granicy 3 sh., podczas gdy duński — 7 sh., holenderski zaś i litewski po 1 sh. Notowano nasz bekon 65—72 sh. za 1 cwt., duński 71—83, holenderski 68—76, litewski 66—74.

Przywóz bekonu na rynek angielski ulega stopniowej redukcji w miarę realizacji projektów restrykcyjnych. Ogólny import bekonu w ciągu kwietnia 1933 r. wyniósł w/g danych Polskiego Związku Bekonowego 760.473 cwt., w porównaniu do 965.625 cwt. z tego samego okresu roku ubiegłego oraz 888.075 cwt. w r. 1931. Kontyngent, udzielony Polsce przez Anglję na okres od 22. 5. do 22. 6. r. b., wynosił po ponownej obniżce 73.500 cwt. bekonów, szynek i przetworów mięsnych łącznie.

Poniższe tabelki ilustrują wysokość wysyłki bekonów i szynek z Polski do Anglji oraz poziom uzyskiwanych w Londynie cen za bekony.

Wysłano w kwietniu 1933 r.			Wysłano w kwietniu 1932 r.		
bekonów	szynek	razem	bekonów	szynek	razem
Q32409	Q3064	Q36373	Q42285	Q7383	Q49668

Ceny średnie bekonu polskiego w/g notowań giełdy londyńskiej.

	5.V. — 10.V.1933	21.IV. — 5.V.1933	1.V. — 15.V.1932
Cena średnia za 1 cwt w shl.	69	68	79

B. Rynki krajowe.

Tendencja, jaka panowała w okresie sprawozdawczym, była nader niejednolita. Przy szeregu gatunków zanotowano wsteczne zawahanie się cen. Zmiany, które zaszły, ilustrują poniższe tabelki, podające ceny średnie trzody i bydła na trzech głównych targowicach krajowych w pierwszej połowie maja i zawierające dane porównawcze z okresów poprzednich.

Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg. ż. w.

Waga żywa w kg.	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	15. V.—1. V. 1933	15. IV.—1. V. 1933	1. V.—31. V. 1932	1. V.—15. V 1933	15. IV.—1. V. 1933	1. V.—15. V. 1932	1. V.—15. V. 1933	15. IV.—1. V. 1933	1. V.—31. V. 1932
Mięsiste do 80	—	—	—	86	86	94	—	—	—
80—100	—	—	—	94	90	105	97	100	107
100—120	—	—	—	95	95	114	110	113	125
Mięsne od									
110 wzwyż	107	113	125	—	—	—	—	—	—
120—150	—	—	—	106	99	121	120	127	139
130 - 150	115	120	136	—	—	—	—	—	—
ponad 150	130	130	149	—	—	—	133	143	157

Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg ż. w.
(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości).

	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	11. V.—15. V 1933	15. IV.—1. V. 1933	1. V.—31. V. 1932	1. V.—15. V. 1933	15. IV.—1. V. 1933	1. V.—31. V. 1932	1. IV.—15. IV. 1933	15. IV.—1. V. 1933	1. V.—31. V. 1932
Woły . . .	73	75	96	64	65	81	74	72	90
Buhaje . .	—	—	—	58	60	71	72	65	71
Krowy . .	63	63	80	61	65	78	74	70	70
Jałowice . .	—	—	—	64	64	81	73	74	78
Cielęta . .	78	73	94	—	—	—	73	74	68

S. K.

Rynki jajczarskie.

Ceny jaj zarówno w kraju jak i zagranicą zaczynają kształtować się pomyślnie. Przypisać to należy wielkiemu zapotrzebowaniu jaj do konserwacji, jakoteż znacznemu spożyciu w kraju.

W rezultacie ceny jaj oryginalnych naogół wzrosły z 68—70 zł. do 80 zł. za 24 kop. Jest charakterystycznem, że podobne ceny utrzymywały się zarówno w Małopolsce Zachodniej, jakoteż Wielkopolsce, która dyspo-

ruje w 60% towarem o wysokiej jakości, odpowiadającej najlepszym i najcięższym jajom krajów północno-zachodnich. Małopolska Wschodnia notowała znacznie niższe ceny, a więc 66—68 zł. za 24 kop jaj. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie płacił swoim dostawcom 1.10 do 1.20 zł. za 1 kg jaj.

Eksport z Polski odbywał się nadal prawie wyłącznie do Szwajcarji. Wysłano też z Wielkopolski kilka ładunków jaj 54/57 kg (15½ lbs.) do Argentyny. Ceny eksportowe wynosiły w zależności od ośrodka nadania i od wielkości jaj 82 do 90 zł.

S z w a j c a r j a płaciła za jaja poznańskie 54 do 58 franków szwajcarskich za 2/2 skrzynie franco granica Polski.

N i e m c y zawarły z Holandją umowę celną, mocą której Holandji przyznano prawo eksportowania do Niemiec do końca b. r. — jaja kurze w ilości 60% eksportu w r. 1932, przyczem cło autonomiczne zostało obniżone z 70 RM. do 40 RM. za 100 kg jaj. Obniżka ta obowiązuje w czasie od 1 maja do 30 września zaś od 1 października do 31 grudnia to wyjątkowe cło zostało zredukowane do 30 RM. za 100 kg jaj. Jaj kaczych dozwolono przywieść z Holandji do Niemiec za opłatą cła 30 RM. za 100 kg w stosunku równym 90% ilości wywiezionej tam w czasie od 1 maja do 3 grudnia 1932 r. Jaja importowane do Niemiec na zasadzie tej umowy powinny być standaryzowane według przepisów niemieckich, a w szczególności — w czasie do końca września — nie mogą ważyć mniej aniżeli 55 gramów 1 szt. Jakościowo mają być jaja zupełnie świeże, posiadać całą, normalną, czystą, a nie mytą skorupę; komora powietrzna nie może przekraczać 5 mm głębokości i winna być nieruchoma; białko winno być przejrzyste i spoiste; żółtko może być widoczne tylko w zarysie cienia i nie może wykazywać wyraźnych konturów, a przy okręceniu jaja żółtko nie powinno zmienić swojego centralnego położenia. Od 1 października do końca b. r. będą dopuszczone do wwozu do Niemiec także jaja lżejsze, lecz nie poniżej 50 gramów. Z udogodnień celnych przyznanych Holandji korzystać będą mogły także państwa, z któremi Niemcy zawarły umowy handlowe, a więc Belgja, Danja, Esonja, Finlandja, Litwa, Łotwa, Norwegja i Szwecja. Polska i Jugosławja, które znajdują się w stanie beztraktatowym z Niemcami, są wykluczone od możności uczestniczenia w eksporcie jaj do Niemiec na ulgowych warunkach celnych.

Dla polskiego eksportu jaj do Niemiec, który zaczął się ożywiać dzięki odpowiednio wyrównanym szansom konkurencyjnym, konwencja niemiecko-holenderska okazała się zabójczą, gdyż wywóz nasz do Niemiec został skutkiem tej umowy zahamowany.

Pozatem prasa niemiecka stwierdza, że wschodnie i bałkańskie państwa traktatowe posiadające klauzulę największego uprzywilejowania nie będą mogły korzystać z ulg z powodu nieodpowiedniej jakoby produkcji jaj. To też nie ulega wątpliwości, iż Niemcy wprowadzając warunek co do wielkości jaj, które mogą korzystać z ulg celnych, miały na myśli stworzenie przeszkody dla importu jaj z państw słowiańskich. Najbliższa przyszłość okaże, w jakim stopniu tego rodzaju zapobiegawcze rozporządzenie okaże się skutecznem.

Licząc się z naszemi możliwościami dostosowania przynajmniej 1/5 naszej produkcji jajczarskiej do obecnych wymagań rynku niemieckiego (jaja wagi powyżej 55 gr.), bylibyśmy zdolni wydatnie zwiększyć wywóz nasz do tego kraju.

Świadczą o tem badania przeprowadzone przy kontroli standaryzowanych jaj. Według tych badań Wielkopolska eksportowała jaj wagi powyżej 57 gramów 22%, Pomorze 23,5%; nie należy zaś zapominać, iż wśród jaj lżejszych wagi 54—57 gr. znajdował się też znaczny odsetek jaj wagi powyżej 55 gramów. Świadczą o tem dane głównego inspektora wywozu jaj, który przy sprawdzaniu ładunków z jajami wielkopolskiemi przy standarcie 54 do 57 gr. stwierdził przy ważeniu 50% jaj, iż skrzynie zawierają 25,5%, 27,7% i 34% jaj wagi powyżej 25 gramów.

Niektóre ośrodki np. Nowy Tomyśl eksportują 50% jaj powyżej 57 gramów i tyleż powyżej 54 gr.

We Wschodniej Małopolsce, w okręgach ilościowo i jakościowo znakomicie rozwiniętej produkcji, stwierdzono 25,8% do 30% jaj powyżej 56 gramów. Statystyka Izby Przem.-Handl. we Lwowie wykazała 9,7% jaj powyżej 57 gramów w okręgu Tarnopola, 9,5% w okręgu Przemyślan; 84% w Chorostkowie, 8,5% w Brzerzanach, a więc poważne ilości jaj już znacznie cięższych ponad 55 gramów.

Uwzględniając, iż ilość kur nośnych w Polsce wynosi minimalnie 30 miljonów, to przy przeciętnej nieśności 1 kury 80 jaj rocznie, Polska produkuje w ciągu roku 2 miljardy 400 miljonów jaj. Jedna piąta część tej ilości wynosi 480 miljonów jaj, czyli znacznie ponad 3.000 wagonów jaj wagi ponad 55 gramów, które bez trudu wysortować można z ogólnej naszej produkcji jaj. O tem należy pamiętać przy ewentualnych rozmowach z Berlinem, który ma niezupełne ścisłe dane, dotyczące jakości naszych jaj.

	w czasie od 6 V. do 16 V. 1933	w analogicznym czasie w r. 1932
	Za 120 jaj:	
Anglja . .	51/54 kg. 6 szylingów i 6 pensów do 6/9	5 szyl. i 7 pensów do 5/10½
	48/51 kg 6 szylingów i 3 pensy do 6/6	5 szyl i 4 pensów do 5/9
	Małe kg. 5 szylingów i 6 pensów	4 szyl. i 9 pensów do 5
Austrja . . .	Za 1 jajo Nie notowano	9—10 groszy
Czechosłowacja	„ 60 jaj „ „	19—19½ Kc.
Francja . . .	„ 1000 „ „ „	Nie notowano
Hiszpanja . .	„ 100 „ „ „	„ „
Niemcy .	„ 1 jajo „ „	„ „
Szwajcarja . .	„ 100 jaj „ „	„ „
Włochy . . .	„ 1000 „ „ „	Za 51/54 kg. 18 lir
		„ 48/51 kg 17 „

J. V.

Przetwory ziemniaczane.

Mączka ziemniaczana. Rynek wewnętrzny w porównaniu z okresem pierwszych dwóch miesięcy bieżącego roku wykazuje znaczne osłabienie zarówno co do zapotrzebowania jak i co do cen. Eksport zawiódł na całej linji: od sierpnia 1932 r. do marca 1933 r. wywieziono z Polski zaledwie 1987 tonn mączki — cyfra w dziejach naszego eksportu w ostatniem dziesięcioleciu dotychczas nienotowana; przemysł nasz nie jest w stanie o własnych siłach konkurować z dumpingiem holenderskim (1½ florena czyli jeden złoty osiemdziesiąt groszy premji od kwintala ziemniaków, przerobionego na mąkę, dekstrynę i syrop). Mamy do czynienia ze zbyt wielką podażą mączki na rynek krajowy, w rezultacie czego ceny wykazują tendencje zniżkową i wynoszą obecnie koło 25 złotych

(za 100 kg) za gatunek superior loco wagon stacji przeznaczenia. Zapotrzebowanie małe, co w pewnej mierze należy przypisać długotrwałemu strajkowi w Łodzi.

Pod koniec wiosny ukazały się na rynku duże ilości ziemniaków, na które niema odbiorcy. Eksport sadzeniaków zawiódł na całej linji: najlepsze gatunki ziemniaków w początkach maja można było otrzymać w dowolnych ilościach w Poznańskiem po 2 złote kwintal, ziemniaki zaś fabryczne sprzedawane były masowo po zł 1,20 (!) za kwintal na stacji wysyłającej. Ceny w województwach centralnych, o ile nie brać pod uwagę droższych punktów, kształtowały się w granicach dwóch złotych za kwintal. Przemysł ziemniaczany ze względu na konjunkturę nie mógł jednak wykorzystać możności dodatkowego przerobu taniego surowca, tak że wiosenna kampania naogół wykazuje spadek wytwórczości: ryzyko bowiem pozostania z niesprzedaną mączką jest zbyt wielkie i załamanie cen z powodu nadmiernych zapasów zbyt niebezpieczne.

Dekstryna. Niepomyślna konjunktura na mączkę musiała odbić się niekorzystnie i na dekstrynie: ceny na dekstrynę żółtą t. zw. gatunku krajowego spadły do poziomu 42—45 złotych za q. loco składy w Warszawie i Łodzi — cena dotychczas nienotowana.

Płatki ziemniaczane. W związku z niesłychanie wysokiem cłem w Szwajcarji (Frs. 5,20 od kwintala) zapotrzebowanie minimalne; sezon wobec zjawienia się w krajach odbiorczych paszy zielonej ma się ku końcowi. Eksport płatków od sierpnia 1932 r. do marca 1933 r. wyniósł 7977 tonn, — ilość w porównaniu z ubiegłemi latami mniejsza. Ceny 10 fr. szwajc. za 100 kg. ładowane luzem franko granica szwajcarsko-niemiecka bez cła.

Syrop ziemniaczany. Ostra walka konkurencyjna pomiędzy syropiarniami wre na całej linji, jeden drugiemu wciąż podbija cenę w dół licząc, że w ten sposób, mówiąc gwarą handlową, położy przeciwnika „na obie łopatki" i uwolni się od konkurenta w przyszłej kampanji. W rezultacie wszystkie fabryki po rozpadnięciu się kartelu pracują w fatalnych warunkach braku wszelkiej kalkulacji. Najlepsze gatunki syropu o gęstości 45 Bé można dostać po cenie 46 zł. loco skład w Warszawie za 100 kg netto, beczka darmo — gatunki słabsze w pewnej kolejności zależnie od marki od 43 do 38 groszy, — towar o mocy 43Bé oddawany jest o trzy grosze taniej na 1 kg, z tą tylko różnicą, że najtańsza cena wynosi koło 36 gr. za kg. Zapotrzebowanie w związku z długotrwałym kryzysem i pauperyzacją ludności stosunkowo niewielkie.

M. P.

Kronika Krajowa

Państwowy Bank Rolny.

Dnia 17 maja r. b. odbyła się Konferencja Prasowa w P. B. R. przy licznym udziale przedstawicieli prasy codziennej i perjodycznej. Konferencję zagaił wiceprezes P. B. R. p. Stamirowski, który w dłuższem przemówieniu zobrazował ciężką sytuację rolnictwa naszego i wysiłki P. B. R. oraz Rządu w dziedzinie złagodzenia przeżywanego przez wytwórczość rolniczą kryzysu. P. dyrektor Zdzisław Woydat zobrazował działalność P. B. R. w r. 1932. Naczelny dyrektor p. Wacław Staniszewski przedstawił zebranym działalność P. B. R. na tle rządowej akcji pomocy dla rolnictwa. Wreszcie p. dyrektor Tadeusz Zdziechowski wygłosił referat na temat parcelacyjnego kredytu długoterminowego.

Po tych przemówieniach gospodarze oprowadzili przedstawicieli prasy po gmachu instytucji i udzielili wyjaśnień na pytania obecnych.

Z referatów przedstawicieli władz P. B. R. wynikało, że działalność tej instytucji naogół rozwija się pomyślnie. Pozwolimy sobie na przytoczenie niektórych liczb i faktów podanych przez referentów.

Rozwój ważniejszych operacyj Państwowego Banku Rolnego w latach 1929—1932.

Stan w dniu 31 grudnia	STAN CZYNNY			STAN BIERNY							
	Pożyczki krótko i średnio terminow.	Pożyczki długoterminowe w list. zast. i oblig. meljoracyj.	Pożyczki i zaliczki z fundusz. administrow.	Kapitały własne	Lokaty terminowe Skarbu Państwa	Wkłady terminowe oszczęd. i czekowe	Emisja listów zastawn.	Emisja obligacyj meljoracyjnych	Fundusze administrowane	ZYSKI	Ogólna suma bilansowa
1929	244.798	260.678	264,280	148.475	50.000	68,158	181.638	79.040	301.884	14.280	1.119.845
1930	282,205	322,451	363.845	159.030	88.197	67.537	219.553	102.896	393.442	10.074	1.428.386
1931	227.553	338.051	401.778	165.583	88.197	60.122	228,154	109.897	426.110	4.119	1.468.145
1932	196,032	334.816	428 109	169.758	48 197	60.198	223 334	110.633	438.607	585	1.413 945

Z powyższych liczb wynika, że Bank prowadzi ostrożną politykę w zakresie pożyczek krótko i średnioterminowych, gdyż na dzień 31 grudnia 1932 r. zmalała ich suma niemal o 100 miljonów zł. w porównanie ze stanem na ultimo roku 1930. Natomiast pożyczki długoterminowe w listach zastawnych i obligacjach meljoracyjnych w roku 1930 wzrosły w porównaniu do poprzedniego zamknięcia bilansowego o ca 60 miljonów zł. i odtąd utrzymują niemal na niezmienionym poziomie W stanie biernym znajdujemy, że kapitały własne P. B. R. wykazują tendencję zwyżkową. Lokaty terminowe Skarbu Państwa na ultimo grudnia 1932 wynoszą ca 48 miljonów złotych wobec ca 88 miljonów na 31 grudnia 1930 roku. W rubryce zyski znajdujemy 585 tysięcy zł. przy wspomnianej tendencji wzrostu kapitałów.

Rachunek strat i zysków za rok 1932 zamyka się sumą 16,712,692,42 zł. Po stronie zysków najpoważniejszą pozycją są procenty i prowizje, wynoszące przeszło 15 miljonów złotych; po stronie strat znajdujemy pozycję koszty handlowe równą sumie przeszło 12 miljonów złotych. Z innych pozycyj po stronie strat widzimy, że odpisano na straty przeszło 986 tysięcy złotych, na wątpli-

wych dłużników zarezerwowano przeszło 1,743 tysiące złotych, a na pokrycie różnic kursowych przy obrocie popierania własnych emisji zarezerwowano 500 tysięcy zł. Bilans netto na ultimo grudnia 1932 r. zamyka się sumą 820.417.711,41 zł przy kasie i sumach do dyspozycji, równających się przeszło 11.690 tysięcy złotych, walutach zagranicznych przeszło 451 tysięcy zł. Papiery wartościowe stanowią pozycję przeszło 100 miljonów złotych, weksle zdyskontowane przeszło 115 miljonów, pożyczki zabezpieczone wekslami i innemi dokumentami przeszło 86 miljonów, pożyczki w listach zastawnych i obligacjach meljoracyjnych P. B. R. przeszło — 334 miljonów. W stanie biernym znajdujemy pozycje: redyskonta przeszło 106 miljonów złotych, wkładów przeszło 33 miljony złotych.

W sprawie eksportu bydła z Polski.

Dnia 6-go maja b. r. odbyło się w P. Instytucie Eksportowym posiedzenie podkomisji w sprawie usprawnienia eksportu bydła rogatego, wyłonionej przez powołaną ad hoc Komisję dla usprawnienia eksportu rolniczego, składającą się z przedstawicieli sfer gospodarczych i władz państwowych. (W ostatnim n-rze „R. E." na str. 264 podaliśmy sprawozdanie podkomisji organizacji eksportu jaj).

Na powyższem posiedzeniu przedyskutowany został referat w sprawie wywozu bydła opracowany przez p. dyr. J. Litwinowicza. Koreferat zgłosił p. dr. W. Borowski. W rezultacie podkomisja uchwaliła szereg wniosków, dotyczących usprawienienia i rozszerzenia wywozu z Polski bydła rogatego, wołowiny i cielęciny. Wnioski te poruszają następujące kwestje: 1) zawarcia traktatów handlowych, zabezpieczających interesy eksportu tych artykułów; 2) zawarcia umów weterynaryjnych; 3) stworzenia funduszu na popieranie eksportu; 4) zniżek kolejowych przy wywozie; 5) powoływanie ekspertów przy wydawaniu przez władze państwowe decyzyj w sprawie eksportu bydła; 6) opłat ubojowych na rynku wewnętrznym.

Jarmark wełny w Poznaniu.

Na jarmark wełny w Poznaniu w dniu 2 maja b. r nadesłano 62 partje towaru łącznej wagi 34.658 kg. z czego z woj. poznańskiego nadeszło 15,322 kg, z woj. pomorskiego 8,831 kg, warszawskiego — 6,870 kg. łódzkiego — 2,446 kg, reszta z woj. kieleckiego, białostockiego i poleskiego. Wszystkie partje wełny z wyjątkiem jednej zostały na Jarmarku sprzedane. Ceny płacone za wełnę brudną w zależności od gatunku i jakości wahały się w granicach od zł 2,35 do zł 3,50 za 1 kg. Najwyższą cenę uzyskała wełna włościańska — zł 3.50 za 1 kg.

Normy średniej dochodowości.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z dnia 10 kwietnia 1933 r. L. D. V. 17725/233, w którym przypomina izbom skarbowym o obowiązku opracowania norm średniej dochodowości w rolnictwie, wobec zbliżającego się okresu wymiarowego dla podatku dochodowego.

Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że normy średniej dochodowości mają być stosowane tylko w tych wypadkach, gdy podatnik nie przedkłada ksiąg gospodarczych i wiarogodnych zapisków na poparcie zeznania o dochodzie oraz, gdy władze wymiarowe nie rozporządzają materjałem, który umożliwia indywidualne szacowanie poszczególnych gospodarstw.

Ministerstwo zwraca uwagę władz wymiarowych, że ustawa o podatku dochodowym nie wymaga od podatnika prowadzenia prawidłowych ksiąg rachunkowych. Za skuteczny dowód należy uważać księgi rachunkowe prowadzone według uproszczonego wzoru. Braki formalne w księgowaniu nie powinny być powodem uchylania dowodów z ksiąg, jeżeli tylko księgi nie budzą wątpliwości co do rzetelności ich prowadzenia. W razie powyższych formalnych uchybień, wyniki księgowania powinny być odpowiednio uzupełnione i sprostowane. Zapiski i inne dowody zaofiarowane przez podatnika na poparcie zeznania o dochodzie, o ile tylko nie wzbudzają wątpliwości co do rzetelności ich prowadzenia, powinny być przyjmowane jako dowód przy ustalaniu dochodu. Okólnik w dalszym ciągu wyjaśnia, że należyte respektowanie przez władze wymiarowe rzetelnie prowadzonej rachunkowości rolnej, zwłaszcza prowadzonej przez izby rolnicze, jest szczególniej wskazane. Przez takie bowiem tylko respektowanie można osiągnąć właściwe rezultaty wymiarowe, które odpowiadają rzeczywistym dochodom gospodarstw rolnych.

Jeżeli podatnik nie przedstawia na poparcie zeznania o dochodzie ksiąg gospodarczych, lub zapisków, a jedynie powołuje się na zeznania świadków lub na inne dowody, to w tych wypadkach władze wymiarowe powinny przeprowadzić odpowiednie dochodzenia. Dochody ustalone w ten sposób powinny być porównane z dochodami ustalonemi dla analogicznych gospodarstw, które prowadzą rachunkowość lub zapiski; przy porównaniu nie powinny mieć miejsca wielkie rozbieżności. Dla ustalenia dochodu powinny mieć znaczenie opinje rzeczoznawców, powołanych z pośród fachowców i osób znających lokalne warunki; osoby te powinny dawać rękojmię uczciwej oceny.

Władze wymiarowe powinny się dopiero wówczas posiłkować normami przeciętnej dochodowości, o ile dokonanie wymiaru, oparte na powyższych sposobach, okaże się niemożliwe.

Okólnik zwraca uwagę władz wymiarowych, że przy zastosowaniu norm przeciętnej dochodowości należy postępować bardzo ostrożnie, unikać szablonowego traktowania sprawy i, o ile możności indywidualizować poszczególne gospodarstwa rolne ze względu na różnorodność warunków produkcji (jakość gleby i dróg, odległość od miasta). Zalecenia te powoduje istota podatku dochodowego, która nie dopuszcza mechanicznego ustalania podstawy wymiaru, a przemawia za indywidualnem traktowaniem dochodu poszczególnych podatników.

Okólnik wyjaśnia, że na specjalne indywidualizowanie zasługują gospodarstwa rolne, dotknięte klęską nieurodzaju w tym okresie czasu, którego dotyczy wymiar podatku. Przy wymiarze podatku w takich gospodarstwach normy przeciętnej dochodowości nie powinny być stosowane w żadnym wypadku szablonowo, a opodatkowanie powinno być traktowane zupełnie odrębnie według okól-

nika Ministerstwa Skarbu z dnia 20 marca 1925 r. L. D P O 794/II.

Z obliczeń wymienionych w punkcie 5 art. 10 ustawy o podatku dochodowym, wyjątek stanowią podatki o charakterze indywidualnym, niepowszechnym jak to:

a) wszelkie samoistne podatki gminne,

b) składki kościelne,

c) specjalne dopłaty drogowe (od adjacentów) na rzecz dróg państwowych, wojewódzkich i powiatowych,

d) opłaty na rzecz spółek drogowych, które powinny być odliczone od dochodu, ustalonego na podstawie norm średniej dochodowości.

Ministerstwo Skarbu, dla zachowania równomierności w opodatkowaniu gospodarstw rolnych, ze względu na znaczną rozpiętość cen żyta w poszczególnych dzielnicach kraju, określiło dla poszczególnych województw przeciętne ceny. Ceny są określone na podstawie urzędowych danych statystycznych w złotych za 100 kg żyta dla poszczególnych województw:

Województwo	Okres gospodarczy 1931/32	Rok gospodarczy 1932
Warszawskie	21,00	16,50
Łódzkie	22,00	17,50
Kieleckie	21,50	17,50
Lubelskie	20,50	17,00
Białostockie	2 ,50	16 50
Wileńskie	20,00	16,00
Nowogrodzkie	21,00	17,00
Poleskie	20,50	18,00
Wołyńskie	20,50	17,50
Poznańskie	22,00	17,00
Pomorskie	21 50	17,00
Śląskie	25,50	21,00
Krakowskie	23,00	19,50
Lwowskie	21,00	17,50
Stanisławowskie	20,50	17,50
Tarnopolskie	19. 0	16 00

Według powyższych cen władze wymiarowe będą przeliczać na złote dochód określony w cetnarach żyta, na podstawie norm średniej dochodowości. Zastosowanie jednej z dwóch kolumn zależy od tego czy opodatkowanie następuje według roku gospodarczego, czy kalendarzowego.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Przepisy o zagospodarowaniu **lasów państwowych** zmienia rozp. Prezydenta z dnia 18 III. 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 272).

Ustawę o budowie i utrzymaniu dróg publicznych nowelizuje ustawa z dnia 25. II. 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 32, poz. 276);

Wynagrodzenie za nieruchomości ziemskie przejęte na własność Państwa normuje ustawa z dnia 28. III. 1933 roku (D. U. R. P. Nr. 32, poz. 277);

Własność gruntów parcelowanych na terenie województw wschodnich i centralnych reguluje ustawa z dn. 28. III. 1933 roku (D. U. R. P. Nr 33, poz. 278);

Organizację i działalność rzeźni normuje ustawa z dn. 29 III. 1933 roku (D. U. R P. Nr. 32, poz. 289);

Niektóre instytucje kredytowe od obowiązku składania rękojmi przy przetargu nieruchomości zwalnia rozp. Min. Sprawiedl. z dnia 1 IV. 1933 roku (D. U. R. P. Nr. 32, poz. 282);

Przepisy **o legalizacji** nowych, naprawianych i sprowadzanych z zagranicy niektórych rodzajów narzędzi mierniczych zmienia rozp. Min. Prz. i H. z dnia 12. IV. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 32, poz. 283);

Tekst rozporządzenia *Prezydenta* o likwidacji mienia b. rosyjskich osób prawnych zawiera obw Min. Sk. z dnia 4 IV. 1933 r. (D. U. R. P Nr. 34, poz. 293);

Ustrój samorządu terytorjalnego zmienia ustawa z dnia 25 III. 1933 roku (D. U. R. P. Nr. 35, poz. 294);

Opłaty od statków, łodzi, tratew i spławu drzewa luźnego na wodach żeglowych i spławnych wprowadza rozp. Min. Kom. z dnia 29. III. 1933 roku (D, U. R: P: Nr: 37, poz: 302):

Kronika zagraniczna

W. Brytanja.

Umowa handlowa z Danją.

Notatkę naszą pod powyższym tytułem w poprzednim n-rze „R. E.“ należy uzupełnić jeszcze tem, że Anglja przyrzekła w Danji w tej umowie przyznać kontyngent przywozowy na bekony i szynki w wysokości conajmniej 62% całego kontyngentu dla krajów niewchodzących w skład Imperjum Brytyjskiego. Pozatem Anglja zobowiązała się utrzymać nadal bezcłowy przywóz tych artykułów.

Stawka celna na ziemniaki.

W związku z naszą notatką w n-rze 10 „R. E.“ str. 266 w sprawie cła na ziemniaki wyjaśniamy, że nowa stawka celna na młode kartofle wygląda następująco od tonny: w okresie 1. VII. — 31. VIII. — £ 2; w okresie 1. IX. — 31. X. — £ 1.

Natomiast w stosunku do innych kartofle pobiera się stawki celne następujące: w okresie 1. VII. — 31. VIII. — £ 2; w okresie 1. IX. — 30. VI. — £ 1.

Czechosłowacja.

Kontyngent na świnie i słoninę.

Syndykat obrotu bydłem przyznał na okres od 1 maja do 10 czerwca b. r. kontyngent w wysokości 10,000 sztuk świń tłuszczowych łącznie z rezerwą 4,000 sztuk na czerwiec. Co do tłuszczu to mogą być przywiezione w ciągu trzech miesięcy maj — lipiec 160, 135 i 125 wagonów. Opłaty na rzecz Syndykatu wynoszą: świnia tłuszczowa 62 Kc, konie i bydło 20 Kc od sztuki, słonina 30, masło 200, ser — 5 do 100 Kc, jaja od kopy — 3 Kc. Powyższe stawki muszą być jeszcze zatwierdzone przez rząd.

Francja.

Interwencja państwa w zakresie produkcji rolnej.

Sytuacja na rynku zbożowym, jaka się wytworzyła w związku z rekordowymi zbiorami r. 1932 i powstałą

stąd nadwyżką podaży nad zapotrzebowaniem, doprowadziła, jak wiadomo, do powolnego załamania się cen. Rząd przedsięwziął cały szereg środków, zmierzających do ratowania zagrożonego w jego najistotniejszych interesach rolnictwa. Obecnie wielka debata w parlamencie francuskim rzuca światło na skuteczność tych zarządzeń. Dyskusja wywiązała się z powodu wniesienia przez deputowanego Triballet projektu o ustalenie na rok gospodarczy 1933/34 cen minimalnych na zboże. Korzystając z okazji, minister rolnictwa, Queniile wygłosił wielkie przemówienie, dające zarówno przegląd sytuacji rolnictwa francuskiego, jak i środków, jakiemi posługiwał się rząd w swojej akcji interwencyjnej.

Okazało się więc, że pomimo tej akcji, której głównym środkiem był zakup i składowanie zboża, ceny nie utrzymały się na pożądanym poziomie, spadając stale. Na giełdzie paryskiej notowano cenę za 100 kg w sierpniu 1932 r. — 126 franków, we wrześniu tegoż roku — 118 fr.; w grudniu — 109 fr.; w styczniu 1933 r. — 107 fr. Ostatnio cena spadła do 100 fr. za 100 kg. Na akcję zakupu zboża przez państwo przeznaczone zostało 3.750.000 fr. Suma ta została wydana i dla utrzymania dotychczasowego tempa zakupów niezbędne byłoby uchwalenie dodatkowej sumy w wysokości około 2 miljonów franków. Minister więc wyraził poważne wątpliwości co do skuteczności tej formy interwencji państwa. Większą natomiast wagę przywiązuje ministerstwo rolnictwa do zarządzeń i posunięć w zakresie polityki handlowej, w szczególności zaś polityki traktatowej. Należałoby, zdaniem ministerstwa, rozszerzyć akcję popierania produkcji ziemiopłodów „drugorzędnych" (Céreales sécondaires), wzmocnić poparcie udzielane produkcji jęczmienia i uregulować import zboża z Afryki Północnej, a więc z Tunisu i — szczególnie — z Marokka, wreszcie wprowadzić w stosunkach traktatowych zasadę wzajemności i tak regulować import, by można było na rynku krajowym utrzymać cenę minimalną, jaka zostanie ustalona.

Ponieważ jednak poruszone przez ministra rolnictwa zagadnienia wymagałyby wypowiedzeniu się także i innych ministrów, parlament nie dyskutował nad temi zagadnieniami, ograniczając się jedynie do uchwały, upoważniającej rząd do ustalenia na rok 1933/34 cen minimalnych na zboże.

Opłaty kontyngentowe.

Rozporządzenie z dnia 12. V. r. b., opublikowane w Dzienniku Urzędowym z dnia 13. V. 1933 roku wprowadza specjalne opłaty od zezwoleń przywozowych i zaświadczeń kontyngentowych.

Lista artykułów rolniczych, objętych tem rozporządzeniem, jest następująca:

Nr. taryfy	Nazwa towaru	Wysokość opłat
1	konie rzeźne od 1 sztuki	100 fr.
4, 5, 6, 7,	bydło rogate (woły, krowy, buhaje, młode buhaje, młode woły, jałówki) od 100 kg. żywej wagi	50 „
8	cielęta od 100 kg żywej wagi	50 „
9	skopy, maciorki, barany od 100 kg. żywej wagi	50 „
10	jagnięta o wadze od 10 kg. i niżej od sztuki	5 „
12	trzoda chlewna od sztuki	75 „
13	prosięta od sztuki	10 „
14 ter	żywy drób od 100 wagi btto	100 „
z 14 quater	żywe gołębie, inne niż gołębie pocztowe od 100 kg. wagi btto	100 „
z 14 quinquies	króliki domowe żywe od 100 kg wagi btto	75 „
z 16 A	świeże i chłodzone mięso baranie od 100 kg. wagi netto	100 „
z 16 A	świeże i chłodzone mięso wieprzowe od 100 kg. wagi netto	100 „
z 16 A	świeże i chłodzone mieso wołowe i inne od 100 kg. wagi netto	100 „
z 16 B	mięso mrożone baranie od 100 kg. wagi btto	100 „
z 16 B	mięso mrożone wieprzowe od 100 kg. wagi btto	100 „
z 16 B	mięso mrożone wołowe i inne od 100 kg. wagi btto	100 „
18	drób bity (włącznie z bitemi gołębiami) bez trufli od 100 kg wagi btto	200 „
	z truflami „ „ „ „ netto	300 „
18 ter	króliki domowe bite od 100 kg. wagi btto	150 „
19	konserwy mięsne od 100 kg. btto za netto	200 „
z 34 A	jaja w skorupkach od 100 kg. wagi btto	150 „
34 B	białko albo albumina od 100 kg. wagi btto	400 „
34 C	żółto niecukrzone dla celów jadalnych od 100 kg. wagi btto	400 „
34 C	całe jaja płynne w sztukach albo w postaci proszku od 100 kg. wagi btto	400 „
37	masło od 100 kg. wagi netto	50 „
70	jęczmień w ziarnie od 100 kg.	25 „
	ziarno zaśrutowane oraz otręby zawierające ponad 10% mąki od 100 kg. wagi btto	35 „
	mąki od 100 kg wagi btto	40 „
128	zwykłe drewno okrągłe surowe, nieociosane łącznie lub bez kory, bez względu na długość o obwodzie w grubszym końcu ponad 60 cm. od 100 kg. wagi btto	3 „
128 bis	zwykłe drewno ociosane albo tarte od 100 kg. wagi btto	8 „
133	drągi, łaty i pale surowe długości powyżej 1.10 m., obwodu nie wyżej 60 cm. przy grubszym końcu od 100 kg. wagi btto	0,50 „
165	koniczyny i wszelkie rodzaje zboża od 100 kg. wagi btto	10 „
597	wyroby stolarskie i stelmachowskie spajane od 100 kg. wagi btto	25 „
600	drewno heblowane, żłobione, szpuntowane, deski, fryzy, posadzki od 100 kg. wagi btto	30 „

Powyższe dodatkowe opłaty mają być pobierane od każdego, kto uzyska zezwolenie na przywóz lub też przydział kontyngentu. Opłaty dodatkowe zostają podniesione na ten okres, w którym towary objęte zezwoleniem przywozu lub zaświadczeniem kontyngentowem zostaną zgłoszone w urzędzie celnym, jako podlegające swobodnemu obrotowi na terenie Francji i Algieru. Podwyżka tych opłat będzie pobierana przez urzędy celne zgodnie z postanowieniami o podwyższeniu opłat statystycznych, a zapłata może nastąpić na podstawie deklaracyj — zobowiązań na warunkach ustalonych w art. 2 i 3 ustawy z 15. 2. 1875 roku.

Importerzy, osiedli w okręgu Saary a będący w posiadaniu zezwoleń na przywóz — względnie zaświadczeń kontyngentowych na przywóz — dla wolnego obrotu w obrębie okręgu Saary, będą zwolnieni od powyższych opłat specjalnych.

Holandja.

Kontyngentowanie przywozu jęczmienia.

Na podstawie dekretu królewskiego wprowadzono kontyngentowanie przywozu jęczmienia na okres 1. V.

do 1. XI. 1933 r. Kontyngent ma być ustalony w wysokości przeciętnego przywozu w analogicznych okresach roku 1931 i 1932. Równocześnie wprowadzono opłatę za pozwolenia przywozowe w wysokości 0,50 Hfl. za 1.000 kg, przyczem opłata od każdej manipulacji w sumie nie może być niższa od Hfl 2,50. Dla Polski, jako dla kraju zainteresowanego poważnie w wywozie jęczmienia na rynek holenderski, powyższy fakt ma doniosłe znaczenie.

Ograniczenie produkcji mleka.

Odbyły się narady naczelnych organizacyj rolniczych, na których omówiono ciekawe projekty walki z kryzysem. Zgodnie z temi projektami zamierzone są zarządzenia, mające na celu daleko idące ograniczenia produkcji mleka, przy równoczesnem rozszerzeniu konsumcji wewnętrznej. Między innemi projektowane jest zwiększenie uboju krów, zniesienie podatku od mięsa, zaniechanie akcji regulowania ceny mleka i produktów mlecznych oraz cały szereg analogicznych zarządzeń.

Irlandja.

Premje eksportowe na artykuły rolnicze.

Jak wiadomo, rząd angielski w związku z konfliktem polityczno-gospodarczym z Irlandją wprowadził specjalne bojowe stawki celne na szereg produktów pochodzenia irlandzkiego, przedewszystkiem zaś na artykuły rolnicze. W odpowiedzi na to rząd Irlandji zastosował premje wywozowe do tych artykułów, wywożonych na rynek angielski. Premje te ulegały kilkakrotnym zmianom. Ostatnio w związku ze zmianami konjunktury na artykuły rolnicze w Anglji i w związku z wprowadzeniem przez tę ostatnią specyficznych stawek celnych na artykuły irlandzkiego pochodzenia zamiast obowiązujących dotychczas stawek ad valorem, rząd Irlandji przeprowadził odpowiednie zmiany w swoim systemie premjowania wywozu produktów rolnych.

Zmiany te dotyczą premij na żywiec rzeźny oraz na mięso świeże, co nas mniej interesuje z uwagi na to, że rynek angielski jest zamknięty dla przywozu tych artykułów z Polski. Natomiast nie bez znaczenia dla nas jest podwyższenie premij na jaja z s 1 d 7 do s 1 (zależnie od gatunku) od 120 sztuk do s 2 — s ⅓ oraz wprowadzenie premji na mrożone żółtko i białko w wysokości s 12/6 od ctw.

Premje eksportowe na indyki zostały obniżone z d 4 na d 3 od funta, a na „inny drób" utrzymano na niezmienionym poziomie d 2. Premje na kartofle, pochodzące z hrabstw Lough i Donegal, w których panuje zaraza grzybka, zostały w związku ze zwyżką cła angielskiego na ten artykuł podwyższone z £ 1 na £ 2 za tonę, natomiast premje na ziemniaki, pochodzące z innych okręgów Wolnego Państwa, podwyższono z s 17/6 za tonę do £ 1 s 17/6.

Wymienione wyżej premje obowiązują w okresie od 1. V. do 31. XII. b. r.

Łotwa.

Rozporządzenie z dnia 8. 5. 33 r. opublikowane w Dzienniku Urzędowym z dnia 10. 5. rb. wprowadza zmianę w łotewskiej taryfie celnej, wprowadzając cła przywozowe na cały szereg artykułów spożywczych. Między innemi podwyższono cło na chmiel z 2 na 4 łaty oraz na melasę z 0,12 na 0,21 łat, od 1 kg.

Niemcy.

Projekt nowej ustawy oddłużeniowej.

Ogłoszony został rządowy projekt ustawy w przedmiocie oddłużenia rolniczego. Projekt ten w odróżnieniu od dotychczasowego ustawodawstwa oddłużeniowego, wydanego w związku z całą akcją „Osthilfe", wprowadza zasadę dobrowolnego porozumienia między dłużnikiem a wierzycielem, a dopiero w wypadku niedojścia tego porozumienia do skutku przewiduje on zastosowanie z urzędu środków przymusowych. Projektowana ustawa dotyczy całego rolnictwa, przyczem właściwe sądy upoważnione są do określania granicy bezpieczeństwa pupilarnego, do której może sięgać zadłużenie warsztatów rolnych. Procenty od zapisów dłużnych instytucyj kredytu rolniczego obniżono generalnie na 4%.

Dłużnik rolniczy, pragnący skorzystać z dobrodziejstwa omawianej ustawy, zgłosić się winien do właściwego sądu, który skieruje go do jednej z instytucyj kredytowych, mającej przeprowadzić całą akcję oddłużeniową. Z chwilą rozpoczęcia akcji oddłużeniowej niedopuszczalne jest obciążanie warsztatu rolnego nowemi zobowiązaniami.

Oddłużenie może nastąpić na drodze zwykłej regulacji długu, spłaty długu ziemią lub na drodze równoczesnego zastosowania obu tych środków. Akcja oddłużeniowa winna objąć wszystkich wierzycieli danego rolnika. Procenty od długów niehipotecznych, powstałych przed dn. 13. 1. 1931 r. nie mogą przekraczać 4½%. Wypowiedzialne zobowiązania amortyzacyjne mają być skonwertowane na zobowiązania niewypowiedzialne. Rata amortyzacyjna ma wynosić od ½—5% rocznie; w razie zaś nie dojścia stron do porozumienia w tym względzie, właściwy sąd ma prawo ustalić tę ratę w wysokości nie wyżej 2%.

W wypadku niezawarcia przez strony ugody, sąd z urzędu ma prawo wszcząć przymusowe postępowanie i ewentualnie zniżyć wysokość zobowiązania, o ile przekracza ono granicę bezpieczeństwa pupilarnego.

Instytucje, zajmujące się akcją oddłużeniową, mają otrzymać z funduszów skarbowych zwrot wydatków związanych z tą akcją, na który to cel przewidziane jest w budżecie na rok 1940/42 kwota 110 milj. Rm. W międzyczasie instytucje te mają otrzymać na powyższy cel od Deutsche Rentenbankkreditanstalt 4%-we bony skarbowe.

Pozatem projekt ustawy zawiera postanowienia dotyczące spłaty długów ziemią, t. zw. „Selbstentschuldung" oraz konwersji wszystkich listów zastawnych na listy 4%-owe.

Podwyższenie stawek celnych na artykuły rolnicze.

Na mocy podpisanego w Berlinie w dniu 8. IV. 33 protokułu dodatkowego do traktatu handlowego niemiecko-włoskiego z dnia 31 października 1925 r. została wprowadzona z dn. 15 IV. b. r. konwencyjna stawka celna na świeże ziemniaki w wysokości Rm. 1,50 od 100 kg, w okresie 1 IV. — 31 VII. (poz. 23 niem. tar. celn.): Powyższą stawkę stosuje się wyłącznie do ziemniaków, wyprodukowanych we Włoszech w tym samym roku, w którym zostały one wywiezione, a więc w praktyce do ziemniaków wczesnych Stąd też importerzy tego artykułu obowiązani są zaopatrzyć się w odpowiednie świadectwo pochodzenia władz włoskich. W stosunku do ziemniaków ze starych zbiorów obowiązuje autonomiczna stawka na okres 1. IV. — 31. VIII. w wysokości Rm. 6.

Zmiana w dotychczasowym stanie rzeczy polega na tem, że przedtem ulgowa stawka celna przyznana Włochom przez Niemcy w wysokości Rm 1,50 obejmowała

wszelkie ziemniaki świeże pochodzące z tego kraju bez żadnej specyfikacji

Zaznaczyć jednak należy, że pozostaje nadal w mocy analogiczna konwencyjna stawka celna na ziemniaki przyznana przez Niemcy Belgji, obowiązująca w okresie 1—31 lipca i niezawierająca żadnej specyfikacji towaru. Wynika z tego, że w lipcu Włochy, jak i inne kraje korzystające z klauzuli największego uprzywilejowana (Holandja), będą mogły wywozić do Niemiec za opłatą cła Rm 1,50 ziemniaki pochodzące z różnych zbiorów.

W maju b. r. w związku z akcją rządu Hitlera, mająca na celu dalsze wzmocnienie ochrony produkcji niemieckiej, zostało przeprowadzone podwyższenie stawek celnych dla szeregu artykułów. M. in. zasługują na uwagę podwyżki ceł dla następujących płodów rolnych:

Poz. tar. celn.		Nazwa towaru	Stawka auton. dotychczasowa w Rm.	Stawka auton. nowa za 100 kg.
ex	11	Soczewica czyszczona, sortowana	8.—	12.—
ex	12	Wyka	5.—	10.—
	18	Nasiona koniczyny czerwonej, koniczyny białej i innych koniczyn	18.—	30.—
ex	21	Nasiona kwiatów . . . . tylko dla przesyłek 50 gr. i mniej.	b. c.	500.—
ex	22	Kminek	4.—	20.—
ex	100	Konie Uwaga: Konie wartości do 300 Rm. za sztukę i miary poniżej 1.40 m. wpuszcza się za opłatą cła od szt. w wysokości	150.—	500.—

Traktat handlowy niemiecko-holenderski.

Dnia 10 maja b. r. weszła w życie nowa umowa handlowa niemiecko-holenderska, będąca ciekawem zjawiskiem w dziedzinie polityki traktatowej. Zawiera ona bowiem szereg postanowień, regulujących równocześnie taryfy celne, kontyngenty oraz ceny artykułów przychodzących z Holandji do Niemiec. Najbardziej interesujące punkty tej umowy są następujące:

W poz. 23 niem. tar. cel. zafiksowano dla ziemniaków sadzeniaków, zaopatrzonych w świadectwo kwalifikacyjne, stawkę celną Rm. 4 w okresie 1. IX — 31 XII.

Stawka celna na słoninę (poz. 109 niem. tar. celn.) została zniżona z Rm 36 na Rm 20 z tem jednak zastrzeżeniem, że zniżka odnosi się tylko do 60% ilości tego towaru, jaka została przywieziona z Holandji do Niemiec w okresie 1. V. — 31. XII 1932. Najciekawsze jest jednak postanowienie, na podstawie którego Holandja zobowiązana jest sprzedawać w Niemczech swoją słoninę po cenie nieprzekraczającej 20 Rpf. za 1 kg poniżej ceny wynikającej z bieżących notowań rynku mięsnego w Berlinie. W tym celu rząd holenderski ma wyznaczyć specjalną organizację, która ma zająć się wywozem tego produktu do Rzeszy i czuwać nad jego sprzedażą po właściwej cenie. Oba zaś rządy powołają do życia mieszany organ do kontrolowania wykonania przedstawionego wyżej punktu umowy.

Ser twardy (poz. 135 niem. tar. celn.) zamiast autonomicznej stawki celnej Rm 60 ma opłacać Rm 20, jednakowoż tylko w granicach 50% tej przeciętnej ilości, jaka została przywieziona z Holandji do Niemiec w okresie 1. V. — 31. XII. roku 1931 i 1932; natomiast 20% analogicznie obliczonego przywozu sera do Niemiec ma opłacać cło w wysokości Rm 50.

Ważne są postanowienia traktatowe dotyczące jaj. A mianowicie od holenderskich jaj kurzych, odpowiadających szczegółowo określonym standartom, ma być pobierana opłata celna w wysokości Rm 40 za 100 kg w okresie 1. V — 30 IX, a Rm 30 w okresie 1. X — 31 XII (zamiast cła autonomicznego Rm 70). Dotyczy to jednak tylko 60% tej ilości jaj kurzych, jaka została sprowadzona z Holandji do Niemiec w okresie 1. V—31 XII. Dzięki temu, że powyższe postanowienie dotyczy określonych wysokich standartów, kraje, importujące do Niemiec towar niższych gatunków, nie będą mogły skorzystać z powyższego postanowienia na podstawie K. N. U.

Jaja kacze w ilości 90% importu w okresie 1. V — 31. XII 1932 mają opłacać stawkę ulgową w wysokości Rm 30

Pozatem Niemcy przyznały zniżki celne dla holenderskiej kapusty i sałaty w ramach określonych kontyngentów (ex poz. tar. celn. 33) dla drzew i krzaków (poz. 38) oraz dla mleka kondensowanego (poz. 208).

Wreszcie zasługuje na uwagę przyznanie Holandji zniżki cła na cebulki kwiatowe (ex poz. tar. cel. 40).

Stany Zjednoczone.

Ustawa ratunkowa.

Farm Relief Bill, o którym pisaliśmy w Nr. 10 Rolnika-Ekonomisty w artykule p. t. „Amerykańska Ustawa Ratunkowa" zyskał w pierwszych głosowaniach w parlamencie tak przeważającą większość, że nie ulega wątpliwości, iż stanie się on ustawą (64 głosy contra 21 w Senacie i 307 contra 86 w Izbie Reprezentantów). Przepisy pierwotnego Farm Relief Bill'u, omówione we wspomnianym artykule naszego pisma, stanowią obecnie część I projektowanej ustawy.

Druga część projektowanej ustawy przewiduje wypuszczenie 2.000 miljonów dolarów bonów federalnych (federal bonds). Bonami temi będą częściowo spłaceni wierzyciele hipoteczni rolnictwa. Gwarancje za wypłacalność rolników przyjmie rząd.

Trzecią częścią projektowanej ustawy jest to tak zw. „poprawka inflacyjna". „Poprawka" ta przewiduje, że Banki Rezerwy Federalnej nabędą 3000 miljonów dolarów federal bonds.

Obecnie w posiadaniu Banków Rezerwy Federalnej znajduje się bonów rządu Stanów Zjednoczonych na sumę 1.840 miljonów dolarów. Cały niepokryty kredyt Banków Rezerwy Federalnej wynosi 2,500 miljonów dolarów, a jeżeli „poprawka inflacyjna" wejdzie w życie, to kredyt ten wzrośnie przeszło dwukrotnie. Na wypadek gdyby te wszystkie inflacyjne zabiegi nie miały przyczynić się do ożywienia życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych, Prezydent został upoważniony do wypuszczenia not państwowych do sumy nieprzekraczającej 3000 miljonów dolarów. Noty te mają pójść na pokrycie bieżących zobowiązań państwa oraz służyć jako prawny środek płatniczy (legal tender). Coroczne ma być wykupywane 4% ogólnej ich sumy, tak, że wycofanie tych not z obiegu winno nastąpić w ciągu lat 25.

Przegląd wydawnictw

Jerzy Lubowicki „Normy dochodowości w rolnictwie" Czasopismo skarbowe Nr. 4—5, Warszawa, kwiecień—maj 1933.

Autor w krótkim artykule omawia wniosek Rady Na-

czelnej Organizacyj Ziemiańskich w sprawie norm dochodowości w rolnictwie (patrz artykuł p. J. Steckiego „Normy dochodowości, jako podstawa wymiaru" Nr. 2 Rolnika Ekonomisty). Nie wchodząc w ocenę uzasadnienia wniosku, autor zatrzymuje się nad jego treścią, która brzmi:

„Na podstawie wymiarów, ustalonych w danym okręgu skarbowym dla tych płatników podatku dochodowego, którzy poparli zeznania swoje prawidłowo prowadzoną rachunkowością bądź podwójną, bądź pojedyńczą albo uznanemi za wiarygodne zapiskami rachunkowemi, władze wymiarowe obliczają corocznie przeciętny podlegający opodatkowaniu dochód czysty z 1 ha gruntów użytkowych, biorąc średnią artymetyczną z cyfr, wyrażających dochód ten, w majątkach wyszczególnionych. W ten sposób ustalony dochód czysty z 1 ha gruntów użytkowych przyjmuje się jako podstawę wymiaru podatku dla płatników, którzy nie składają rachunków gospodarczych".

Jakkolwiek autor przyznaje, że wniosek powyższy przedstawia system niewątpliwie lepszy od dotychczasowego, to jednak znajduje w stosunku do tego wniosku szereg zastrzeżeń, przedewszystkiem „podstawa ustalania dochodu jest nazbyt wąska, gdyż ilość płatników prowadzących księgi gospodarcze lub wiarogodne zapiski jest stosunkowo nieliczna". Autor sądzi, że na około 200 tysięcy gospodarstw ponad 15 ha, nie więcej jak 2500—3000 gospodarstw popiera zeznania księgami gospodarskiemi, a więc przeciętny dochód może być zupełnie przypadkowy i nie odpowiadać rzeczywistości, nadto nie będzie zgodne z interesem podatników przedstawianie książek rachunkowych, jeżeli wykazany cyfrowo dochód w roku sprawozdawczym będzie wyższy niż w roku ubiegłym (wobec braku przymusu prowadzenia i przedstawiania ksiąg władzom podatkowym). Z powyższego względu według autora „przeciętny dochód będzie stale wykazywał tendencję zniżkową".

Dlatego to Dr. Lubowicki dla norm dochodowości w rolnictwie proponuje „za punkt wyjścia wziąć nie czysty dochód, ale przychód brutto, od którego w poszczególnych wypadkach będą potrącane koszty, podlegające odliczeniu w myśl ustawy o podatku dochodowym w ich rzeczywistej wysokości, a dopiero wówczas, gdy nie dadzą się one ustalić — koszty gospodarcze, obliczone na podstawie przeciętnych". Autor uzasadnia taki sposób postępowania i stwierdza, że da on możność dokładniejszego wymiaru.

W dalszym ciągu autor przechodzi do krótkiego omówienia dwóch metod, według których w myśl ustawy o podatku dochodowym, możnaby ustalać przychód brutto.

Niezależnie od metody ustalania przychodu położony jest nacisk na technikę jego ustalania, na zachęcenie gospodarstw rolnych do prowadzenia prawidłowej rachunkowości w ten sposób, że w gospodarstwach, które nie prowadzą prawidłowej rachunkowości „przychód brutto byłby określany w sumie o 5% wyższej, od tej, któraby wynikała z przeprowadzonych badań. Autor jest zdania, że płatnicy, którym podatek byłby wymierzany na podstawie tych norm orjentacyjnych, i tak byliby na ogół w lepszem położeniu niż są obecnie przy stosowaniu norm dotychczasowych.

Od przychodu brutto potrącanoby w każdym indywidualnym wypadku koszty gospodarcze, ponieważ jednak nie zawsze możnaby dokonywać potrąceń według rzeczywistej wartości kosztów, więc „jednocześnie z ustaleniem norm przeciętnych dla przychodu brutto z 1 ha, ustalanoby normy przeciętne również w stosunku do 1 ha dla poszczególnych potrącalnych kosztów gospodarczych". Przy określaniu przeciętnych norm potrąceń należałoby je ustalać o 10% niżej, a to dla zachęty do wykazywania rzeczywistych kosztów gospodarczych w warsztatach rolnych.

Statystyka

Ceny hurtowe produktów hodowli oraz żyta i pasz za 100 kg. w złot. obec. w Polsce

Rok i miesiąc		Bydło rogate krowy i jałow. w Poznaniu	Trzoda chlewna średn. 4-ch gat. w Poznaniu	Mleko za 100 litrów loco st. załad.	Masło (I gat.) w War.	Otręby żytnie na gieł. Warsz.	Makuchy na gieldzie Warsz. Inlane	Makuchy na gieldzie Warsz. rzepakowe	siano u prod	Ziemniaki (fabryczne) u produc.	Żyto na gieldzie Warsz.
1926/27	. .	120 77	211 55	38 09	623 00	25 99	41 56	30 79	7 83	7 48	41 56
1927/28	. .	137 38	202 74	38 72	428 00	28 39	49 66	39 43	8 72	7 12	43 79
1928/29	. .	135 37	209 23	41 66	668 00	24 63	49 65	40 16	14 96	6 71	34 54
1929/30	. .	115 72	222 77	34 79	570 00	12 77	38 81	29 92	7 72	3 72	21 99
1930/31	. .	88 96	131 96	28 75	477 00	14 31	31 04	21 98	7 85	4 87	21 82
1931/32	. .	57 45	110 18	22 63	377 90	14 94	24 49	18 60	7 95	3 70	25 09
932	VIII	50 55	99 30	18 00	323 00	9 17	19 30	16 25	6 07	3 41	16 40
	IX	52 14	109 88	22 00	337 00	8 88	19 36	15 82	5 79	2 90	16 52
	X	48 08	99 63	20 00	379 00	8 93	19 69	16 54	5 81	2 51	16 37
	IX	43 97	96 10	23 00	386 00	9 61	21 63	16 69	5 83	2 58	15 88
	IIX	38 74	89 69	18 00	347 00	8 96	20 55	15 94	5 60	2 58	15 10
1933	I	37 60	90 15	18 00	270 00	8 45	19 92	15 75	5 60	2 61	15 69
	I	37 79	91 94	15 00	279 00	9 63	19 72	15 33	5 57	2 69	18 18
	III	44 01	98 31	15 00	357 00	9 91	20 98	15 39	5 41	2 84	20 10
	IV	4/ 15	07 44	18 00	398 00	9 65	19 61	14 47	09	2 68	20 06

Stosunek cen produktów hodowli do cen żyta i pasz

Rok i miesiąc		Stos. cen ż. w. bydła do cen żyta	siana	ziemniaków	Stos. cen ż. w. trzody chlewnej do cen żyta	ęczmienia	ziemniaków	Stosunek ceny mleka do cen żyta	otrąb żytnich	makuchów lnianych	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków	Stosunek ceny masła do cen żyta	otrąb żytnich	makuchów lnianych	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków
1926/27	. .	2 91	15 42	16 15	5 09	5 48	28 28	0 92	1 47	0 92	1 24	4 86	5 09	14 99	23 97	14 99	20 03	79 57	83 26
1927/28	. .	3 14	15 75	19 29	4 63	4 53	28 47	0 88	1 36	0 78	0 98	4 44	5 44	14 34	22 12	12 65	15 93	72 02	88 20
1928/29	. .	3 92	9 05	20 17	6 06	5 73	31 18	1 21	1 69	0 84	1 04	2 78	6 21	19 34	27 12	13 45	16 73	44 65	99 55
1929/30	. .	5 26	14 99	31 11	10 13	8 34	59 88	1 58	2 72	0 90	1 16	4 51	9 35	25 92	44 64	14 69	19 05	73 83	153 23
1930/31	. .	4 08	11 33	18 27	6 05	5 15	27 10	1 32	2 01	0 93	1 13	3 66	5 90	21 86	33 33	15 37	21 70	60 76	97 95
1931/32		2 30	7 23	15 53	3 99	4 07	27 08	0 90	1 51	0 92	1 21	2 85	6 12	15 03	25 23	15 39	20 27	47 42	101 89
1932	VIII	3 08	8 33	14 74	6 05	5 54	28 95	1 10	1 96	0 92	1 11	2 97	5 25	19 70	35 22	16 56	19 88	53 21	94 17
	IX	3 16	9 01	17 98	6 65	5 92	37 89	1 33	2 48	1 14	1 39	3 80	7 59	20 40	37 95	17 41	21 30	58 20	116 20
	X	2 94	8 28	19 16	6 09	5 54	39 69	1 22	2 21	1 02	1 21	3 44	7 97	23 15	42 44	19 25	22 91	65 23	151 10
	XI	2 77	7 54	17 04	6 05	5 60	37 25	1 45	2 39	1 06	1 38	3 95	8 92	24 31	40 17	17 85	23 14	66 21	149 61
	XII	2 57	6 92	15 02	5 94	5 57	34 76	1 19	2 01	0 88	1 13	3 21	6 98	22 98	38 73	16 89	21 77	61 96	134 49
1933	I	2 40	6 71	14 41	5 75	5 52	34 54	1 15	2 13	0 90	1 14	3 21	6 90	17 21	·1 95	13 55	17 14	48 21	103 45
	II	2 08	6 78	14 05	5 06	5 40	34 18	0 83	1 56	0 76	0 98	2 69	5 58	15 35	28 97	14 15	18 20	50 09	103 72
	III	2 19	8 13	15 50	4 89	5 63	34 62	0 75	1 51	0 71	0 97	2 77	5 28	17 76	36 02	17 02	23 20	65 99	125 70
	IV	2 35	9 26	17 59	4 86	5 85	36 36	0 90	1 87	0 92	1 24	3,54	6 72	19 84	41 24	20 30	27 50	78 79	148 51